

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Henryka Sienkiewicza, powieść jubileuszową p. t.

„KRZYŻACY“

drukować będziemy w roku bieżącym.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 maja b. r. nadać najmłodszej radcom sekcyi w Ministerstwie rolnictwa: dr. Janowi Schulz-Straszniżkiemu i dr. Emilowi Herzmanowsky'emu tytuł i charakter radców ministeryalnych z uwolnieniem od taksy, a wice sekretarzowi ministeryalnemu w temże Ministerstwie, Janowi Tomaszewskiemu, tytuł i charakter sekretarza ministeryalnego.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 kwietnia b. r. nadać najmłodszej starszemu inspektorowi dla utrzymywania ewidencji katastru podatku gruntowego, Ignacemu Staraniewiczowi we Lwowie, w uznanie jego znakomitej służby, tytuł i charakter dyrektora ewidencyjnego.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 kwietnia b. r. nadać najmłodszej Emeryce Małachowskiej, nauczycielce, połączonej z żeńską szkołą wydziałową, szkoły ludowej w Jasle, złoty krzyż zasługi.

C. k. Namiestnictwo zamianowało komisarzami nadzoru kotłów parowych: c. k. starszego inżyniera Romana Bielańskiego w Nowym Sączu dla powiatów grybowski i limanowskiego, c. k. starszego inżyniera Seweryna Ryszkowskiego w Tarnopolu dla powiatów tarnopolskiego, skałackiego, trembowelskiego i zbaraskiego, i c. k. inżyniera Teofila Dujanowicza w Bochni dla powiatu bocheńskiego.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 maja.

W Rzymie zmarł w piątek po południu książę Kościoła, który był jedną z najwybitniejszych postaci w Watykanie a zarazem cieszył się opinią niezwykle zręcznego i biegłego dyplomaty: kardynał Galimberti. Szybka i świetna karyera dyplomatyczna, którą miał za sobą — powszechnie mu przypisywane zalety osobiste i znakomite zdolności — pojedyncze usposobienie, którego dał dowody — ogólne uznanie, sympatya, popularność prawie, które zjednał sobie umiał wszędzie, jego działalność przywiązywała wielką wagę i wielkie nadzieje, zarówno w kołach samego Watykanu, jak też w politycznych kołach państw, które miały sposobność poznać kardynała Galimbertiego bliżej i nauczyć się cenić jego wielką miłość i przywiązanie do wiary i Kościoła oraz zyczliwość dla każdej dobrej sprawy. Śmierć jego, prawie niespodziewana, bo przed dwoma tygodniami kardynał Galimberti był jeszcze zdrowy, a przed kilku dniami donoszono, że ma się już lepiej: jest też dla Kościoła i dla tych wszystkich, którzy zmarłego kardynała cenili, wielką stratą i zawodem.

W szczególności wiadomość o zgonie jego dotknęła bardzo głęboko — jak to depesza z naciskiem podnosi — Ojca św. — Leon XIII. był tym, który pierwszy zwrócił uwagę na niezwykle uzdolnionego młodego

duchownego, który powierzał mu potem do spełnienia ważne misye, powoływał na wybitne stanowiska i przybrał w purpurę. Księdzu Galimbertiemu (urodził się w r. 1838 w Rzymie), który po skończeniu studyów i uzyskaniu doktoratu prawa i teologii, spełniał funkcje profesora historii kościelnej w Kolegium Propagandy i w Uniwersytecie rzymskim, zapewnił zyczliwość Papieża artykuły dziennikarskie; w wytrawnej formie a w poważny sposób bronił on w nich kierunku pojednawczego polityki papieskiej. Leon XIII. miał wówczas zaważać młodego prałata do siebie i składał mu życzenia z powodu zręczności wywodów. Galimberti doradził przy tej sposobności Papieżowi, aby założył nowy dziennik; Papież przyjął radę i tak powstał „Moniteur de Rome“, którego redakcyę objął Galimberti. — W r. 1887 po śmierci sekretarza stanu Jacobiniego, Galimberti otrzymał nominacyę na sekretarza Kongregacyi dla nadzwyczajnych spraw Kościoła. Na ten czas właśnie przypadł odwrót Prus z „Kulturkampfu“. Ks. Bismarck przekonawszy się, że walka z Kościołem więcej mu szkodzi niż pożytku przynosiła, pragnął z niej wycofać się a w szczególności pragnął przez hołd oddany publicznie Papieżowi zatrzeć przykre wrażenie dotychczasowych naprzężonych stosunków. Nadarzył się wtedy właśnie spór pomiędzy Niemcami a Hiszpanią o wyspy Karoliny. Niemcy zaproponowały sąd polubowny i o wydatne sądu prosiły Papieża. Leon XIII. przyjął prośbę, a wypracowanie aktu zlecił msgr. Galimbertiemu; przyszyły kardynał wyłączone prawo do grupy wysp Karolińskich przyznał Hiszpanii. — W marcu tego samego roku (1887) wysłał Papież msgr. Galimbertiego do Berlina, aby w Jego imieniu złożył ces. Wilhelmowi I. życzenia z powodu 90 rocznicy urodzin. Była to misya nie łatwa — łączyło się bowiem z nią zadanie odzyskania dla Kościoła w Niemczech dawnego stanowiska i załagodzenia kontrastów między ks. Bismarckiem a katolickim centrum, na którego czele stał wówczas jeszcze niezapomniany Windhorst. Utalentowanemu dyplomacie powiodło się jednak osiągnąć oba cele: doprowadził do pewnego zbliżenia między sprzecznymi stanowiskami Watykanu i Niemiec a zarazem przez kilkogodziną konferencyę z

Windhorstem sprawił, że walka centrum przeciw ks. Bismarckowi nie miała już nadal tak zaognionego charakteru. — Powodzenie to dało wówczas nawet powód do pogłosek, że Ojciec św. zamierza msgr. Galimbertiemu powierzyć urząd sekretarza stanu. Pogłoski te nie sprawdziły się i sprawdzić nie mogły, msgr. Galimberti stał bowiem wówczas jeszcze za nisko w hierarchii kościelnej, a urząd sekretarza stanu piastują z reguły tylko kardynałowie. Już to było wielkim odznaczeniem, że w kwietniu r. 1887 msgr. Galimberti otrzymał misye reprezentowania Ojca św. w Wiedniu. Jako nuncyusz apostolski przy Dworze wiedeńskim, msgr. Galimberti w ciągu sześcioletniego urzędowania dał poznać się także z jak najlepszej strony i na stanowisku tem złożył ponowny dowód niezwykłych zdolności dyplomatycznych. Z nuncyatury wiedeńskiej działał on dalej także w duchu pojednania pomiędzy Watykanem a Niemcami; jemu też przypisują zatarcie śladów, jakie walka kulturalna pozostawiła w stosunkach między Kuryą apostolską a Berlinem, i jego również wpływ miał przeważać, iż po śmierci ks. Dindera, arcybiskupem poznańskim i gnieźnieńskim mianowany został Polak, ks. Floryan Stabłowski.

W ogólności uchodził kardynał Galimberti za przeciwnika kierunku, reprezentowanego w Watykanie przez obecnego sekretarza stanu kardynała Rampollę a przychylnego Francyi; powszechnie widziano w nim przedstawiciela polityki, która skłania się do Austrii i trójprzymierza. W każdym razie położył zmarły książę Kościoła rzeczywiste zasługi około utrzymania dobrych stosunków między Watykanem a mocarstwami środkowej Europy, lub — jak dowodzi przykład Niemiec — około ich przywrócenia.

Rada Państwa.

(CDLXXXIX. posiedzenie Izby poselskiej).

(J. Gl.) Wiedeń, 7go maja. (Koresp. Gazety Lwowskiej).

Prezydent Chlumecy zagaja posiedzenie wobec niezwykle wielkiej liczby posłów.

LISTY PARYSKIE.

W kwietniu.

(Burze teatralne. — Abel Hermant, „La Meute“ i ks. de Sagan. — Spryt francuski dawniej a dziś. — Panna Mars i August Vacquerie. — „Les prices à clef.“ — Pojedynek a literatura. — Proces Coquelina z Komedją francuską. — Dawniejsze procesy Komedji. — Talma, Samson, pani Plessy i Sara Bernhardt. — Skandal literacki. — Kongres emancypantek czyli gynajkomachia. — Upadek gabinetu Bourgeois. — Z muzyki. — Koncert Władysława Górskiego).

(Dokończenie)

Gdyby Loubet lub Brisson po każdym ożywionem posiedzeniu senatu lub Izby, zmuszeni byli odpoczywać w łóżku przez parę dni, nie byłoby „jednodniowych“ ministerystw we Francyi, a gabinet Bourgeois, w chwili upadku swego, po wzruszeniach tak gwałtownych, znajdowałby się zapewne — w negliżu koronkowym.

Na szczęście nerwy męskie są nieco wytrzymalsze a przesilenia ministeryalne stały się rzeczą tak codzienną, że obudzenie się starego lwa w pałacu Luksemburskim i półkniecie pięciomiesięcznego niemowlęcia politycznego, jakim był gabinet radykalny, mniej poruszały opinię publiczną, niż pojedynek Hermant-Sagan, nie mówiąc już o gynajkomachii w sali towarzystw naukowych. Jedyną rzeczą, która zajmowała Paryżan w tym upadku, było to, że go przepowiedział archanioł Ga-

bryel przez usta natchnionej panny Coueden. Wprawdzie pomylił się anioł o miesiąc cały, — ale czemuż jest miesiąc w porównaniu do wieczności, w której żyją aniołowie?

A jednak w konflikcie między senatem a Izbą, którego ofiarą padł Bourgeois, tkwi zarodek zażartych walk i głębokich przewrotów w wewnętrznej polityce Francyi. Rewizya konstytucyi okazuje się dziś już nieuniknioną. Gabinet republikański, umiarkowany, miałby za sobą tylko senat i musiałby rzucić przeciwko Izbie. To niemożliwe. Nowy gabinet radykalny opierałby się jak poprzedni, na Izbie wyłącznie. I to okazało się niemożliwe. W gabinecie koncentracyjnym zaś senat z Izbą brałyby się za włosy... I to niemożliwe. Prezydent Faure spróbuje niezawodnie jednej z tych niemożliwości, może nawet drugiej i trzeciej; ostatecznie jednak i na niego przyjdzie kolej — wdziania negliżu koronkowego.

Lecz nie suszymy sobie głowy losami Faure'a. Odwróćmy się od sporów teatralnych, literackich, kobiecych i politycznych, i wstąpmy w dziedzinę harmonii.

Chcę mówić o koncercie Władysława Górskiego, danego niedawno w sali Erarda ze współdziałaniem Zygmunta Stojowskiego i śpiewaczki amerykańskiej panny Joanny Greta.

Znakomity skrzypek nie po raz pierwszy w tym sezonie wystąpił przed publicznością paryską. Dzięki współdziałaniu jego, koncert Towarzystwa „Spójni“ w „Salle des agriculteurs“ był niezwykle świetny, a publiczność, przeważnie polska, zgótowała wytrawnemu artyście prawdziwą owacy. Koła francuskie słyszały Górskiego w ciągu zimy

na kilku porankach muzycznych w salonach arystokratycznych, u ks. Brancovan, ks. Bibesco, bar. de Kernel i innych. Cenią tam Górskiego nie tylko jako znakomitego solistę ale zarazem jako pierwszorzędnego znawcę stylu muzyki kameralnej, który produkuje ensemble utrzymywać umie na wyżynie prawdziwie artystycznej.

Koncert jego ściągnął tedy do sali Erarda owe dwa światy, do których dziś należy: z jednej strony koloniję polską, z drugiej arystokratycznych melomanów paryskich. Program rozpoczął się sonatą Cezara Francka na skrzypce i fortepian. Muszę nadmienić, że Górski należał do pierwszych artystów paryskich, którzy zrozumieli się na oryginalności i wielkości Francka, tego „Wagnera francuskiego.“ Grywał on i propagował utwory jego jeszcze wówczas, gdy oficjalne koła muzyczne o Francku słyszeć nie chciały. Dziś, gdy dyrektorowie oper i dyrygeni koncertów rozrywają niedokończone nawet manuskrypta Francka, sonata jego liczy mogła naturalnie na pełne uznanie i „rozumienie“, zwłaszcza, że Górski, któremu akompaniował Stojowski, wykonał dzieło to z prawdziwym entuzjazmem.

Dowód mistrzostwa w interpretacyi stylowej złożył Górski, wykonywając trzy mniejsze solowe kompozycje Bacha: Preludium, Andante i Gavotte. Liczne oklaski zebrał artysta po „Balladzie“ (From the North) angielskiego kompozytora Mackenzie, którego Górski wprowadził u publiczności paryskiej. W party skrzypcowej balady tej wprowadził Górski parę bardzo szczęśliwych zmian, na które kompozytor chętnie się zgodził. Punktem szczytowym koncertu było wykonanie „Waryacy“ Górskiego na temat Paganiniego. W

samej rzeczy, trudno o efektowniejszą kompozycję skrzypcową i o umiejtniejszą interpretację jej. Po numerze tym wywoływano Górskiego sześć razy z rzędu, co na koncertach paryskich niezmiernie rzadko się zdarza.

Koncert zakończył się nową „Suitą“ Edwarda Schütta, rzeczą niezbyt głęboką ale dającą zarówno skrzypcom jak fortepianowi pole do popisu.

Jeżeli tegoroczny koncert Górskiego, przyciągał publiczność nowością repertuaru, to odznaczał on się niemniej obfitością produkcyj. Nie każdy skrzypek liczyć może na współudział pianisty tej miary, co Zygmunt Stojowski. Stojowski, którego żaloba po ojcu usuwała z estrady w pierwszej połowie roku, wystąpił w całym blasku wirtuozowskiej i kompozytorskiej swej zdolności. Wykonał on pośmiertne „Andante“ Beethovena, oraz wspomniał „Scherzo“ Chopina prawdziwie en grand artiste; a za oklaski i liczne wywoływania odwdzięczył się najświeższym płodem muzyki swej, prześliczną „Danse ancienne“.

Debiut śpiewaczki amerykańskiej, panny Gréta, której Górski otworzył podwoje świata artystycznego w Londynie i Paryżu, powiódł się w zupełności. Młoda artystka, jak gdyby odwdzięczyła się chciała zyczliwemu mistrzowi za poparcie doznane, odśpiewała „Le roi des aulnes“ Schuberta, „Rêves“ Wagnera i efektowną kompozycję Bamberga „Nymphes et Sylvains“ tak wdzięcznie i z tak szczerem przejęciem, że stała się ozdobą, pięknego tego koncertu.

Puk.

Rząd wnosi: projekt noweli do artykułu VIII. ustawy z r. 1875 o emeryturach wojskowych; projekt ustawy o uregulowaniu stosunku Państwa do istryjskiego funduszu wykupna ciężarów gruntowych.

Pos. Fux wnosi interpelację do Rządu czy myśli w tych dniach wnieść projekt ustawy o tych kolejach lokalnych, których budowanie ma być zapewnione w roku bieżącym.

Na porządku dziennym trzecie czytanie dwu ustaw, z których składa się reforma wyborcza.

Pos. Kronawetter ze względu na ważność sprawy żąda imiennego głosowania nad nowelą do ustawy o reprezentacji Państwa. Wniosek ten zyskuje dostateczne poparcie.

W imiennem tedy głosowaniu Izba uchwała rzezoną nowelę potrzebną większością, a to bardzo przeważną, bo 234 głosami przeciw 19 głosom.

Drugą ustawę, t. j. nowelę do ordynacji wyborczej, przyjęto w zwykłym głosowaniu podobną większością.

Następuje drugie czytanie rządowego projektu nowej ordynacji egzekucyjnej wraz z ustawą wprowadzącą. Projekt ten należy do kompleksu tych kodyfikacji sądowiczych, dla których osobną ustawą przepisane jest wyjątkowo skrócone postępowanie parlamentarne, polegające na tem, że po obradach komisji obu Izb niema już dyskusji szczegółowej w pełnej Izbie, lecz tylko dyskusja ogólna, a po niej głosowanie o przyjęciu lub odrzuceniu projektu *en bloc*.

Sprawozdawca komisji pos. Bärnreither zagaja dyskusję obszernym wywodem wykazującym korzyści nowej ordynacji egzekucyjnej a współsprawozdawca pos. Eugeniusz Abrahamowicz objaśnia ją pod pewnym względem szczegółowym, mianowicie że stanowiska interesów wierzyiciela, szczególnie wierzyiciela stanu ziemianckiego, ubolewając jednak, że nie wszystko dlań uczynić było można, coby się uczynić było chciało.

Pan Minister sprawiedliwości hr. Gleispach zabiera głos i uniewinnia się gwałtowną migreną, że zamiast z pamięci mówić, odczyta rzecz swoją. Mowę tę podamy w następnym numerze.

Pos. Roser dziękuje komisji, iż uwzględniła wniosek jego z r. 1892, wedle którego dożywocie nie powinno podlegać egzekucji. Mowca wnosi rezolucję z wezwaniem do Rządu, aby zastanowił się nad wydaniem taryfy dla adwokatów, opartej na stosunku kosztów do wartości przedmiotu procesu.

Pos. Piniński, przewodniczący niestającej komisji prawniczej, wynurza radość, że powiodło się przyprowadzić do końca dzieło reformy procesu cywilnego, podczas gdy co do wielu innych spraw ważnych pracowano tylokrotnie tylko na makulaturę. Zachodzi a-toli obawa, czy ten wielki postęp, którym tehuie kompleks ustaw odnoszących się do sądownictwa cywilnego, wzięje się w praktyce. Wielka liczba paragrafów mogłaby przerazić sędziów. Dla tego trzeba wlać w nich nieco otuchy: liczba paragrafów wielka, ale zasady bardzo proste. Jeżeli zastosowanie u-

stawy w praktyce będzie zgodne z intencjami komisji, która dołożyła wszelkich starań, aby doprowadzić owo dzieło kodyfikacyjne do końca. Wtedy będzie ono prawdziwie pożyteczne w daleką przyszłość.

Po przemówieniu posła Mengersa sprawozdawca komisji pos. Bärnreither zaznacza, że nikt nie przemawiał przeciw projektowi, dla tego bronić go nie potrzebuje.

Izba bardzo przeważną większością uchwała projekt w drugim i zaraz także w trzecim czytaniu.

Pos. Pernerstorfer składa na stole prezydyalnym i motywuje wniosek o zwolnienie naleyhmiasz ankiety urzędników kolejowych dla wysłuchania rozlicznych ich życzeń.

Pan Minister kolei żelaznych generał Guttenberg: Imieniem Rządu oświadczam się przeciw wnioskowi, bo Rząd zasadniczo odrzucić musi proponowaną tu formę informowania się o życzeniach i potrzebach swoich podwładnych. Rząd i bez ankiety zna to wszystko i będzie się starał w sposób, jaki uzna za stosowny, zarządzić, a to z uwzględnieniem wymagań służby i karności, tudzież w miarę funduszu.

Pp. Promber (z lewicy), Gessmann (antysemita), Hoffmann (Niemiec-narodowiec), Kaunie i Purghardt (Młodoczesi) i dr. Lewakowski przemawiają za wnioskiem Pernerstorfera.

W głosowaniu oświadcza się 79 głosów za nagłośnią wniosku, 71 przeciw nagłośnią; ponieważ zaś dla uznania sprawy za nagłą potrzeba większości $\frac{2}{3}$ głosów obecnych, przeto nagłośń odrzucona; wniosek przechodzi na zwykłą drogę regulaminową.

Pos. Pergelt zapytuje przewodniczącego komisji przemysłowej, czy sprawozdanie jej z noweli ordynacji przemysłowej będzie wniesione do Izby jeszcze w tym okresie sesji.

Przewodniczący pos. Weigel odpowiada, że jeżeli przez okres sesji rozumie się miesiąc maj, wtedy zabraknie czasu, żeby Izba mogła zająć się nowelą; jeżeli zaś rozumie się czas aż do końca okresu ustawodawczego, wtedy stosownie do życzenia komisji sprawa pewnie dostanie się pod obrady pełnej Izby.

Koniec posiedzenia o godzinie 4 minut 30. — Następne jutro.

KORESPONDENCYE

Poznań, 6 maja.

(Polska większa własność. — Dzierżawy i rzadcy Niemcy w polskich majątkach. — Czy brak u nas materiału na dzielnich oficyalistów prywatnych? — Odznaczenie ks. Arcybiskupa Stablewskiego. — Jubileusz Tow. pomocy dziewcząt polskich. — Czytelnia dla kobiet. — Działalność parcelacyjnej spółki polskiej. — Komisja kolonizacyjna. — Teatr polski. — Pierwszy maj w Poznaniu).

(#) Ogłoszona niedawno statystyka większej własności ziemskiej w Poznańskim od-

slania dwie smutne strony naszego położenia: wykazuje nasamprzód ogromny ubytek ziemi polskiej w ostatnich kilkunastu latach, a powtóre z niej dowiadujemy się w ilu to dobrach polskich znajduje się oficyalistów lub dzierżawców Niemców. Oba fakty zarówno są bolesne. Utrata ziemi ojezystej pozabawia nas jednej z najgłówniejszych podstaw naszego bytu społeczno-politycznego i ekonomicznego, a wypieranie polskich oficyalistów gospodarczych przez obcoplemienców ścięśnia bardziej jeszcze i tak już szcuple granice zarobkowości Polaków.

Wiele pouczających informacji co do przeszłości i pochodzenia większych właścicieli ziemskich w naszej dzielnicy podaje wysła niedawno książka p. t. *Handbuch des Grossgrundbesitzes der Provinz Posen*. Z niej dowiadujemy się jak wielki stosunkowo procent właścicieli ziemskich powstał z dawniejszych rządów niemieckich w polskich dobrach. Podczas gdy dziedzie Polak bawił się zagranicą w Berlinie, Wiedniu, Paryżu, rządca Niemiec badał stosunki, badał ziemię, starał się po cichu o kredyt i gdy nadeszła dla dziedzica polskiego krytyczna chwila, rządca Niemiec stawał na terminie jako lieytant i za tanie pieniądze nabywał od swego lub sąsiadniego pana polskiego najpiękniejsze włości i stwarzał nowy posterunek germanizacji.

W ogóle u nas zwracano mało uwagi na wyrobienie dzielnego stanu oficyalistów prywatnych i okazywano zbyt wiele predylekcji do oficyalistów Niemców. A przecież nie brak tu materiału, z którego możnaby przy pewnych dobrych chęciach wytworzyć odpowiedni stan urzędników gospodarczych. Jakich doskonałych materyału mamy w naszych synach włościańskich! Tego przecież nie zdoła, że włościanie nasi stanowią żywioł bardzo inteligentny, pracowity, bardzo przystępny dla wszelkiej kultury. Podczas gdy większe ziemianstwo nasze coraz bardziej upada, stan włościański prawie żadnych nie poniósł szczerb, przeciwnie wzmacnia się i podnosi pod każdym względem i dorabia się.

Włościanin nasz umie nie tylko zastosować się do wymagań czasu, przyswoić sobie wszelkie zdobycze postępu agronomii, ale nawet w wielu okolicach własną siłą, własną inteligencją prześciga kolonistów niemieckich. Mamy wiele wsi, które przed wielkimi były koloniami niemieckimi, a dziś są twierdzami włościanstwa polskiego.

Powszechną radość wywarła w kołach polskich i katolickich nadeszła dzisiaj z Rzymu wiadomość, że Ojciec św. zamianował archidiecezją poznańską i poznańskiego ks. Florjana Stablewskiego, asystentem tronu papieżkiego i hrabią rzymskim. Dzienniki zapisując to, przesyłają wyszczególnionemu tak wysokimi godnościami dostojnikowi najgorętsze życzenia.

Posła ks. dr. Wolszlegiera wykluczyło niemieckie Towarzystwo rolnicze w Dąbrownie z grona swoich członków, z powodu mowy, jaką wygłosił na wiecu polskim w Berlinie, w której miał się wyrazić: „Nie zostaniemy przynigdy Niemcami. Musimy się łączyć w Towarzystwa i stawić czoło zape-

dom niemieckim“. Słowa te tak dotknęły członków rzezonego Towarzystwa w ich uczuciach patriotycznych, że odpowiedzieli na nie wykluczeniem ks. Wolszlegiera. Nie obawiamy się weale, aby poseł ten wziął sobie zbyt ciężko do serca ów objaw niezadowolenia Niemców dąbrowskich.

Jedną z najsympatyczniejszych i najpożyteczniejszych polskich instytucji „Towarzystwo Pomocy Naukowej dla dziewcząt polskich“, utworzona na wzór „Towarzystwa Pomocy Naukowej dla młodzieży W. Ks. Poznańskiego imienia dr. Karola Marcinkowskiego“, obchodzić będzie w czerwcu r. b. ćwierćwiekowe jubileusze swego istnienia. Z ogłoszonego za rok zeszytu sprawozdania dowiadujemy się, że Towarzystwo utrzymywało przeważnie swoim kosztem 86 dziewcząt.

Dochołu miało ogółem 17.944 m., wydatków 17.944 m., majątek Towarzystwa, powstały z zapisów, wynosi 39.109 m. Pomieędzy stypendystkami Towarzystwa było uczennic wyższych zakładów naukowych 17, handlu, buchalterji 8, ogródków Fröblowskich 8, kroju sukien damskich 16, prania i gotowania 8, kucharstwa 6, gospodarstwa wiejskiego 4 i t. p., ogółem 86 stypendystek.

Zasługuje także na wzmiankę otwarta w roku zeszłym w mieście naszym „Czytelnia dla kobiet“. Instytucję tę stworzyło grono kobiet nie dążących do nazwy emancypantek ani sawantek, lecz pragnących jedynie w chwilach wolnych od zajęć domowych kształcić się dalej dobrą lekturą. Rok pierwszy zeszedł prawie wyłącznie na zbieraniu materyału do biblioteki, która obecnie około 500 tomów zawiera. Zważywszy szcuple fundusze i wysokie ceny dobrych polskich wydawnictw rezultat to dość pomysłny.

Rozwijająca się pomysłnie parcelacyjna Spółka polska rolników w Poznaniu nabyła w tych dniach na subhaście gospodarstwo składające się z 151 morgów. Jest to już z rzędu czwarte gospodarstwo, które Spółka w roku bieżącym rozparcelowała pomiędzy polskich włościan.

Komisja kolonizacyjna nabyła majątek ziemski Myślakowo w powiecie mogilnickim od dotychczasowego właściciela Niemca p. Schneidera. W ostatnich czasach komisja nabywa majątki wyłącznie prawie z rąk niemieckich.

Tutejsze Towarzystwo dramatyczne po ośmio-miesięcznym sezonie wyjechało dziś na prowincję, gdzie jak lat dawniejszych, tak i w tym roku dawać będzie przedstawienia w rozmaitych miastach Księstwa, a następnie (Prze Zasadnicę) w Warszawie i w Górze, a następnie do Miłosławia. Powołanie finansowe Towarzystwa w minionym sezonie było dość dobre. Dzięki rozumnej gospodarce dyrekcji powiano jakoś koniec. Subwencji otrzymał teatr ogółem 5000 marek. Dzisiaj upływa lat 25 jak po kilkumiesięcznych staraniach i zabiegach zawiązano Spółkę akcyjną Teatru Polskiego, mającą na celu wybudowanie teatru oraz prowadzenie w nim sceny polskiej. Akt ten odbył się w dniu 6 maja 1871 r. na sali Bazaru przy udziale 62 akcjonaryjnych Spółki Teatru polskiego reprezentujących 283 akcyi.

8)

Z POD RÓWNIKA.

LIDYA.

(Ciąg dalszy).

V.

Zrozpaczony i przerażony Sebastyan mówić nie mógł; biedaczysko miał żonę i dzieci i o nich myślał w tej chwili. Majtkowie, obawiając się zabobonnie ujemnego wpływu metyski, od wczoraj już widocznie mieli gotowy plan, który wykonali, zanim kto z nas mógł się czegoś podobnego domyśleć.

— Przybiją do ładu dziś wieczorem — rzekłem do Sebastjana — i przyszlą nam pomoc.

— Trzebaby cudu — rzekł kapitan, potrząsając głową — żeby który z nich dostał się na wybrzeże; płyną prosto na skały i nie potrafią ich ominąć. Gdyby przypadkiem który z nich miał szczęście się uratować, doktorze, potrzebowałby całego dnia, żeby się dostać do Alvarado, a gdzież znajdzie barkę, gdybyśmy przypuszczali, że miałby odwagę przyjsć nam z pomocą? Zresztą, gdybyśmy mieli choć jednego przyjaciela pomiędzy tymi nieszczęśliwymi, nie byłby nas opuścił albo przestrzęgłby nas. Głód i pragnienie nas dobija, jeżeli morze nie pochłonie; nasza jedyną ucieczką obecnie jest tylko miłosierdzie Boże.

Sebastyan miał słuszność; jednakże wypadało działać. Zabrałem się tymczasem do szukania butelki w zamiarze zamknięcia w jej wnętrzu szacownych rurek z „aspergillum“; i tak dość późno pomyślałem o przedsięwzięciu tej ostrożności.

Na prawdę można przypuszczać, że jakieś fatum złowrogie nas prześladowało i znajdowałem, że śmierć, jeżeli nas porwał niała, nadto sobie z nami igrać pozwałała. Poszukując łazki musiałem zejść na pokład, gdzie woda sięgała mi powyżej kostek, gdy nagle usłyszałem okrzyk rozpacz. Wróciłem na wywyższenie i ujrzałem donnę Estevę, bardzo bladą, mierzającą, która zrozpaczonemi oczami patrzyła na Lidję, wijącą się u jej stóp ze łkaniem.

— To ja!... to przezemnie!... — wołała nieszczęśliwa kobieta.

Don Salustio, przynębiony, stał obok, trzymając dzieci za ręce.

Spojrzałem na nich wszystkich i widok ten wrócił mi zimną krew.

— Bóg opuszcza tylko takich, którzy sami się opuszczają, poddając się boleści — zawołałem. — Głód, pragnienie i żywioły, są to starzy i dobrze znani wrogowie człowieka, ale nie zawsze potrafią go zgnębić. Zróbmy naradę, jeśli łaska. Wasza prawdziwie mahometanska rezygnacja może jest chwalebna; co do mnie, nie chce mi się jeszcze umierać.

— Ani ja także! — zawołał mały Juan, przystępując na moją stronę.

— Wstawać więc! — ciągnąłem dalej, odzywając się do Sebastjana — mamy przecież jeszcze kilka desek pod nogami, u diabła! Wstawać! — dodałem do Lidji, którą podniosłem. — Na moją duszę, jak prawdą jest, że doktor Neidman mnie spotwarzył, tak samo, jest prawdą, że ty, moje dziecko, jakieby nie było twoje życie, jesteś stworzeniem boskiem jak my wszyscy i chyba Jęgo chciał kto obrazić, gdyby twierdził, że On zamierza nas za-topić za twoje wybryki. No, raz jeszcze wzywam was! Sebastjanie, stary przyjacielu, daj nam dobry przykład. Czy nie posiadamy łodzi?

Kapitan aż się wstrząsnął.

— Na moje zbawienie, doktorze — zawołał porywając moją rękę, — dzielnym jesteś mężczyzną! Chodźmy wydobyć łódź, a zobaczysz, czy znam morze i tutejsze wybrzeża.

Tak samo jak szalupa niewielka łódź indyjska, o której wspominałem, leżała zarzucona pod pakami bawełny; zabrałiśmy się do uwolnienia jej z pod ciężarów. Donna Esteva i Lidya pragnęły nam przyjsć w czemkolwiek z pomocą, więc powierzyłem im staranie zgotowania nam jakiego posiłku i oddałem im pod rozporządzenie drzewo opałowe i worek ryżu, który na szczęście majtkowie zabrać zapomnieli. Dopiero około trzeciej popołudniu łódź została spuszczone na morze. Brakowało jednego wiosła, które musieliśmy zastąpić pałem, używanym do podnoszenia kotwicy statku. Dzięki meksykańskiemu niedołęztwu, nie posiadaliśmy na pokładzie ani siekiery ani piły; choćby jedno z tych narzędzi, dając nam możność wycięcia desek ze statku, byłoby nam pomogło do zbudowania tratwy, którąby nasze ocalenie przyspieszyło. Trzeba było nareszcie spożyć trochę i pożywić się. Pracowaliśmy wszyscy, jedni dla drugich i uczyniłem uwagę, że tak, jak cesarz Tytus, mogliśmy być dumni, żeśmy dnia nie zmarowali.

— Znałem go, tego Tytusa — rzekł Sebastyan — ale nikt go nie przeżywał cesarzem. Nazywano go zazwyczaj „ślepy“, bo stracił prawe oko w kłótni z pewnym mulnikiem; był nawet trochę moim krewnym.

Pomyłka Sebastjana usmiech wywołała na moje usta, ale spojrzawszy po obecnych, przekonałem się, że ja jeden na pokładzie „Jaskółki“ znałem imię syna Vespazjana, zwycięcy Jeruzalem i nagle uczulem pewną pogardę dla sławy...

Czas był cudowny, niebo rozplywało się w barwie złotej, świetlanej, oslepiającej; morze leniwe, ospałe, unosiło się z niedołęźnością i urokiem kreolki.

— Jutro, przy pierwszym brzasku dnia —

rzekłem do donny Estevy, która właśnie podawała mi trochę ryżu — będziemy już płynąć ku ładowi.

— Jutro, przy pierwszym brzasku dnia, musiny już być na wybrzeżu — odrzekł Sebastyan.

Właśnie obserwował przed chwilą horyzont i zdawał się być zakłopotany.

— Wsiadajmy nie tracąc ani chwili — rzekł — spokój, którym zachwycisz się doktorze, nie będzie trwał dłużej niż kaprys kobiecie.

Chciałem coś odpowiedzieć.

— Południowy wiatr pomarszczył fale dziś wieczorem — ciągnął dalej kapitan — ale jutro wiatr północny rozciągnie swoje panowanie a biedna „Jaskółka“, nawet, gdyby mogła płynąć, stuliby musiały swoje skrzydółka.

Każdy jest panem w swoim rzemiośle; jeżeli, pomimo zdania doktora Neidmana, czuję, że nie jestem zdolny pomylić się w odróżnieniu „toreda“ od „aspergillum“, nie miałem za to najmniejszej pretensyi znać merze lepiej od marynarza. To też zamiast odpowiedzi, pospieszyłem rzucić trochę zapasowych lin do łodzi.

— Jest nas o jedną osobę za wiele — odezwał się brutalnie kapitan, patrząc na słabą łódkę i rachując nas oczami.

Donna Esteva i don Salustio, którzy mieli już schodzić do łodzi, cofnęli się równocześnie.

— Jedź doktorze — rzekł ten ostatni, popychając ku mnie żonę i dzieci — powierzam je tobie.

— Ja ciebie nie opuszczę! — zawołała młoda kobieta, małemi rączkami czepiając się męża.

Lidya stawała się blada, coraz bledsza; zapanowało uroczyste milczenie; nie śmieliśmy ani mówić, ani spojrzeć na siebie. Wyciągnąłem z kieszeni doskonałe zakorkowane rurki z moimi *aspergillum*.

Dzień 1 maja przeszedł w Poznaniu i na prowincyi jak najspokojniej. We wszystkich fabrykach i przy budowach pracowano jak zwykle. Dopiero d. 3 b. m. urządzili socjaliści zebranie, na które przybyło sporo robotników przeważnie niemieckiej narodowości. O znaczeniu święta robotniczego 1 maja mówił po polsku redaktor *Gazety Robotniczej* Morawski z Berlina, po niemiecku redaktor Schüttz z Wrocławia. Zebranie odbyło się w zupełnym spokoju.

Z caratu.

(Uroczystość koronacyjna w Moskwie. — Wystawa w Niżnym Nowogrodzie).

Z Petersburga piszą do *Pol. Corr.*: Przygotowania do uroczystości koronacyjnych odbywają się z gorączkowym pośpiechem. W tych dniach wysłano do Moskwy kilka oddziałów żandarmerji i agentów policyjnych, celem wzmocnienia tamtejszego korpusu straży bezpieczeństwa, dalej 24 pozłaczanych karet, które będą figurowały w pochodzie koronacyjnym, 81 zwyczajnych karet dworskich, sto kilkadziesiąt koni ze stajen carskich, serwisy stołowe nieocenionej wartości i t. d. Od 1 maja rozpoczął się przewóz wojsk gwardyjskich, które mają wziąć udział w uroczystościach koronacyjnych a przedewszystkiem w wielkiej rewii przed carem i jego gośćmi. W dniach zaś najbliższych poczną zjeżdżać się do Moskwy deputacje z całego olbrzymiego państwa, przedstawiciele władz i duchowieństwa, członkowie ciał dyplomatycznych i misyjne zagraniczne. W starej stolicy carów pracują dniem i nocą nad ukończeniem różnych pawilonów, pomiędzy którymi będzie się odznaczał bajeczny przepychem pawilon carski, dalej bufetów, trybun dla zaproszonych osób, trybun dla śpiewaków i muzyk wojskowych.

Ulica twerska, którą będzie się posuwał pochód koronacyjny, wspaniale jest przyozdabiana. Tu staną łuki tryumfalne i olbrzymie kolumny, które wieczorem płonąć będą w morzu światła elektrycznego.

Uwierzytelnieni przy dworze rossyjskim ambasadorowie przygotowują z ogromnym pośpiechem wynajęte w Moskwie mieszkania. Ambasador austro-węgierski ks. Lichtenstein zainstaluje się na czas uroczystości koronacyjnych w lokalu klubu handlowego obejmującego trzy sale i około 20 pokoi. Mable dworzy i obrazy sprowadził książę po większej części z Austrii. Bal u ambasadora odbędzie się dnia 30 maja.

Urzędowe otwarcie wystawy w Niżnym Nowogrodzie nastąpi w dniu 27 maja. Terytorium zajęte pod wystawę obejmuje 92 dziesięciny. Jest to przestrzeń olbrzymia, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że wystawy wszechświatowe zajmowały dotychczas nie więcej, niż 12 do 30 dziesięcin. Na tym wielkim

placu rozrzucono 70 gmachów rządowych i 117 pawilonów prywatnych, które obecnie są w fazie wykonczenia.

Terytorium wystawowe mieści się po lewej stronie Oki, na wiorstę przed stacją Niżny Nowogród. Wybrano miejsce tu, a nie od strony miasta dlatego, iż komunikacja byłaby inaczej bardzo trudną.

Kwestya mieszkań, olbrzymio wystrubowanych w cenie przez właścicieli, wywołała interwencję władzy. Oto gubernator niżnowogrodzki, gen. Baranow, zwrócił się z listem otwartym do burmistrza miasta, aby ostrzegł właścicieli domów, że tam, gdzie właściciele podniosą ceny po nad 30proc., będzie to wzięte w rachubę przy szacowaniu dochodu z domów na nowe trzecieście, przypadające w r. 1897.

Nowy szach perski.

Nowy szach perski Musaffer-ed-din objął rządy kraju w Taebis, gdzie był dotąd gubernatorem, i spieszy do Teheranu, aby pochwycić przedewszystkiem zwłoki swojego ojca. Mimo zaburzeń w Shirazie, kolebce babilizmu, orzec można już dzisiaj, że zmiana tronu odbyła się spokojnie, zwłaszcza, że i starszy syn Nasr-ed-dina, Massud Mirza, Zilles-Sultaneh („cień księcia“) uznał młodszego brata. Nasr-ed-din uregulował w r. 1855 następstwo tronu zgodnie z traktatem pokoju z roku 1838, podpisanym w Turkmencaj przez Anglię i Rosyję, który orzeka, że rządy kraju objąć może tylko książę pełnej krwi, z ojca i matki potomek dynastji Kadzarów. Warunek ten podpisał tylko Musaffer i dlatego oddawna już przeznaczony był na przyszłego szacha.

Nowy szach uchodzi powszechnie za człowieka oświeconego i liberalnego. Mówi wybornie po francusku i angielsku, zna dobrze stosunki europejskie. Dzieci swoje wychowuje po europejsku; dwór jego w Taebis różni się od gubernatorów i gubernantek z Europy. W Taebis założył Musaffer gazetę i redaktorem jej zalecał pilnie, aby wszystko, co się w prowincyi jego wydarza, jawnie, otwarcie i szczerze podawali do wiadomości publicznej. Popierał również ważną kwestję reorganizacji armji perskiej na wzór europejski, założył w Taebis szkołę wojskową i powoływał instruktorów z Europy.

Z pośród tych przybyszów największym wpływem cieszy się poddany austriacki, niejaki Wagner. Pod względem politycznym, nowy szach ma być zdecydowanym przyjacielem Rosyji.

Musaffer-ed-din mirza urodził się w 1852 r. (w 1264 r. według perskiej rachuby czasu). Ma on czterech synów, z których najstarszy liczy 24 lata.

KRONIKA

Lwów, 9 maja.

— **Pani Prezydentowa Tehorznička** przyjęła protektorat wieczoru dobroczynnego, na którym „Lutnia“ lwowska wykona w teatrze hr. Skarbka wielki oratorium Soltysa „Stuby królewskie“.

— **Konkurs.** C. k. Namiestnictwo w Dalmacyi rozpięło konkurs na dwie posady konceptistów Namiestnictwa. Kandydaci winni wykazać się między innymi dokładną znajomością języków: niemieckiego, serbo-kroackiego i włoskiego.

— **Egzamin z rachunkowości.** Pp. Karwaicki Marcei i Gendzieński Władysław z Sambora, zdali z dobrym postępem egzamin z rachunkowości państwowej i ogólnej przed komisją egzaminacyjną w c. k. Namiestnictwie.

— **Dostawy kolejowe.** W dziale insektarowym dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*, znajdując interesowani przemysłowcy i dostawcy ogłoszenie o rozpisaniu przez c. k. Dyrekcyję ruchu kolei państwowych w Krakowie dostawy rozmaitych materyałów.

— **Zakłady lecznicze i zdrojowe** w kraju naszym, ogłaszają otwarcie sezonu w miesiącu bieżącym. Między innymi zwrócić należy uwagę, że korzystne i kosztowne zmiany zarządzono w Rabee, gdzie właściciel dr. Kaden, urządził nowe kąpielki.

Szczawnica po wydzierżawieniu jej przez Akademię umiejętności, z każdym rokiem więcej uwzględnia słuszne wymagania publiczności i zjednywa sobie jej uznanie.

Nowy zakład wodolecznicy, w którym stosowana będzie kuracja także metodą księdza Kneippa, świeżo urządzony został pod Krakowem w Jaśkowcach, majątku p. Zubrzyckiego.

— **Cyklisiści.** Wydział „Sokoła“ zatwierdził zarząd kolarzy, wybrany na rok 1896, w następującym składzie: Przewodniczący Krobicki Wiktor, zastępca Pieniążek Jarosław; członkowie: Podwyszyński Gustaw, sekretarz, Smutny

Jan Waclaw, skarbnik i gospodarz, Borkowski Kazimierz, Neusser Gustaw i Schneider Gustaw naczelnicy jazdy, wreszcie Todtschindler Albin i Osiadacz Wiktor.

Zarząd uchwalił na miesiące maj i czerwiec następujący program: dnia 10 maja wycieczka do Żółkwi, 14 maja do Drohobycza, 31 maja do Chodorowa i Rohatyna, 14 czerwca do Kamionki strumiłowej, 24 czerwca wycieczka 70-km. drogowy na gościńcu przemysłowym start godz. 3 popołudniu na rogatce gródeckiej i meta tamże, 28 czerwca ćwiczenia rejoye kolarzy podczas III zlotu Sokółów w Krakowie.

Ogłoszenia o każdej wycieczce będą wydrukowane w handlach: G. Hawranka, ul. Teatralna 10, M. Ludwiga, ul. Akademicka 3, S. Pieleckiego, plac Maryacki 3 i za kratkami na tablicy w „Sokole“.

Lwowski klub cyklistów rozpoczyna naukę jazdy na kole na własnym torze koło rogatki Stryjskiej w poniedziałek 11 b. m. Nauka jazdy będzie się odbywać w poniedziałki, środy i piątki od godziny 7 rano i we wtorki, czwartki i soboty od godziny 6—8 wieczorem. Nauki będą udzielać opoznieni ku temu członkowie klubu. Dla członków nauka jest bezpłatną; nieczłonkowie klubu płać za naukę jednorazowo 3 zł. Za użycie maszyny do nauki ustanowioną została opłata 2 zł.

Zgłoszenia, tudzież należytości za naukę i użycie maszyny przyjmują p. Gustaw Schneider (ul. Akademicka 7), tudzież sekretarz klubu p. Stanisław Bal (ul. Cicha 1).

— **„Rodzina“.** W dniu 14 b. m. odbędzie rada nadzorcza Tow. „Rodzina“ doroczne zgromadzenie w sali ratuszowej. Początek o godzinie 10 rano.

— **Dworki.** Przy ulicy Bilińskich, na przeciw dawniejszego dworca kolei Czerniowieckiej, już blisko rogatki gródeckiej, pobudował tańszy architekt p. Bauer cały kompleks małych dworków, mających przeznaczenie służyć jako tanie mieszkania dla rodzin niezamożnych. Między „dworkami“, których stoi już 12, a w krótkim czasie stanie jeszcze 6, znajdują się trawniki i skwery; w pobliżu też jest studnia wiereona, dostarczająca wody z głębokości 22 metrów. Mieszkania w dworkach schludne, jasne, suche i dość obszernie, są bardzo tanie. Pomieszkanie złożone z pokoju i kuchni kosztuje w parterze 11 zł miesięcznie, na piętrze 15 zł. 50 ct.; dwa pokoje i kuchnia w parterze 15 zł., na piętrze 16 zł. W pokojach są piece kaflowe, kuchenki także kaflowe z żelaznymi płytami. Do każdego mieszkania należy piwnica, grządka na kwiaty i strych. Pokoje są malowane, dość duże, bo oto ich wymiary: pokój większy jest długi 4 m. 50 ctm., szeroki 4 m. 30 ctm.; mniejszy 4 m. 30 ctm. wzdłuż, 2 m. 50 ctm. wszersz, kuchnia 2 m. 20 ctm. wszersz, 5 m. wzdłuż. Kilka tych mieszkań już wynajęto, reszta jest do najęcia.

— **Z Obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej** we Lwowie. Dnia 9 maja godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm.	Temperatura °C.	Wiatr		Zachmurzenie (0—10) **
				kierunek	siła	
8/5	2 połud.	760.75	+10.4	NW	3	10
8/5	9 wiecz.	761.31	+6.8	NW	2	1
9/5	7 rano	761.44	+6.0	W	2	10

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 8 maja do 7 rano dnia 9 maja b. r. była +11.0°C., najniższa +5.0°C.

Barometr waha się.

Prognoza: Nie będzie pogody, zimno.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności n mm. odjąć.

** 0 Pogodnie; powietrze skłonne do burzy.

** 10 całkiem zachmurzone.

— **Burmistrz m. Wiednia, Józef Strohbach**, urodził się 24 grudnia 1852 r. w Wernstadt (północne Czechy), liczy zatem lat 44. Po skończeniu szkoły ludowej, w 12 roku życia wstąpił do handlu swego wuja, także Józefa i zapoznał się tu z interesem księgarskim, oraz nauczył się introligatorstwa. W roku 1870 wstąpił do urzędu pocztowego i złożył egzamin na ekspedytora. Wystąpił jednak w r. 1871 ze służby rządowej i odbył podróż po Niemczech, a przybywszy w roku 1872 do Wiednia, wstąpił do pewnej księgarni, której specjalnością były środki naukowe. Po 10-letniej pracy w tem przedsiębiorstwie, otworzył w r. 1883 własny skład książek i przyborów naukowych, który dotychczas posiada. Strohbach występował w r. 1890 jako kandydat do Sejmu, a w r. 1891 jako kandydat do Rady państwa. W Radzie miejskiej zasiada od r. 1893, a w r. 1895 wybrano go do wydziału Rady miejskiej. Za rzą-

dów c. k. starosty Friebeisa, należał do rady przybyoczej.

— **Z nędzy do pieniędzy.** Warszawa zajmowała się w tych dniach następującą dość niezwykłą sprawą: Stolarz, Jan Rajter, wygrał w roku 1881 na loteryi klasowej 200.000 rubl., które od bankiera Wawelberga, po otrączeniu dyskonta 20.000 rubl., otrzymał. W krótkim też czasie kupił on dom w Warszawie za 150.000 rubli. Jesienią tegoż roku do domu bezdzietnych małżonków Rajterów zgodziła się w charakterze gospodyni Józefa Kopytowska, wdowa po czeladniku ślusarskim. Do tej pory żyła ona z trojgiem dzieci w nędzy, pobierając zapomogę od Towarzystwa dobroczynności po 3 ruble miesięcznie. Po upływie krótkiego czasu Kopytowska pozyskała zaufanie i względy Rajtera, tak, że żona jego, Jadwiga zmuszona była opuścić dom mążowski. Wtedy Rajter zaczął jawnie żyć z Kopytowską, która nie zaniechała korzystać ze względów i wpływów jakimi się cieszyła. W roku 1884 Rajter, z namowy Kopytowskiej, aktem rejentalnym z dnia 8 lipca sprzedał jej ów kupiony dom, zeznawszy u rejenta, że walutę od niej w ilości 150.000 rubl. przed napisaniem aktu otrzymał. W roku 1889 Rajter kupił jeszcze dwie nieruchomości w Warszawie za 124.000 rubli, które również odsprzedał Kopytowskiej dla ukrycia swego majątku przed legalną żoną. Kopytowska przyszła, jak to mówią, z nędzy do pieniędzy.

Rajter zastrzegł sobie tylko dożywotnie pobieranie dochodów z domów, zarząd nimi i t. p. W roku 1885 Kopytowska porzuciła Rajtera, wyprowadziwszy się z jego domu.

Wtedy Rajter wystąpił do sądu okręgowego o unieważnienie aktu sprzedaży owego domu za 150.000 rubl.

W tych dniach trzeci wydział cywilny rozpatrywał tę sprawę i po przeprowadzeniu procesu oddalił skargę Rajtera, przyznał Kopytowskiej własność domu, a nadto przyznał jej kosztą sporn w kwocie 1.576 rubli.

— **W Monte Carlo** w hotelu „Piccola Londra“ na bulwarze „della Condamina“, młody człowiek, który się zapisał jako Henryk Meyer, odebrał sobie życie przez podeszczenie gardła. Służba hotelowa znalazła na nośnym stoliku kartę wejścia do domu gry, a niej ówkiem wypisane słowo: „Zrujnowany!“ Zwłoki ofotografowano i pochowano na t. zw. cmentarzu samobójców w Monaco.

— **Samobójstwo.** Z Tyflisu donoszą, iż w zeszły poniedziałek pozbawił się tam życia naczelnik telegrafu kolei zakaukaskiej, inżynier Balukiewicz. Zmarły przez lat kilka pracował na kolei nadwolskiej, począwszy od czasu jej budowy, a ostatnio zajmował na niej stanowisko naczelnika dystansu. Niezmiernie pracowity i pomysłowy, Balukiewicz poczynił kilka wynalazków i dał kilka pomysłów, uznanych za praktyczne i zaprowadzonych na kilku liniach kolejowych. Samobójstwo było wynikiem choroby, która postępując stopniowo, byłaby go w ciągu niedługiego czasu uczyniła niezdolnym do pracy.

— **Sułtan Murad**, starszy brat panującego Abdul-Hamida, zdetronizowany wkrótce po objęciu tronu, jak donoszą z Konstantynopola, jest obecnie zupełnie obłąkany. Jeszcze przed dziesięćmi laty podziwiał nieodstępny lekarz siłę umysłu i wysokie wykształcenie tego ex-sultana. Popadł on później zwolna w idiotyzm wskutek więziennego prawie odgraniczenia go od styczności z ludźmi a skazania od r. 1876 na zupełną samotność. Położenie jego jest obecnie tem straszniejsze, iż Murad był z natury żelaznej budowy i uchodził za najsilniejszego i najwytrwalszego księcia z rodziny cesarskiej, a zdrowie jego w ogólności, pomimo obłądn, znajduje się w jak najlepszym stanie. Owszem, w miarę jak rozum jego się zaciemniał, ciało rozwijało się z coraz większą mocą. Nieszczęsny przebywa w swym wspaniałym zamku letnim w Czamlidze (willegiatura nad Skutari), podczas gdy jego śliczny pałac marmurowy Cziraghan-Serai, nad brzegiem Bosforu w Beszyktaszu, na południe od Ildyz, stoi samotnie. Codzieln w towarzystwie lekarza, dr. Ismaela Haki beya, przysyłanego przez sułtana — i dwóch kamerdynerów (olbrzymów nubijskich), odbywa nieszczęsny Murad parogodzinne przejażdżki po wspaniałym parku swej księżęcy, na wzór włoski zbudowanej posiadłości w Czamlidze. Przed niedawnym czasem przybył książę Jossuf Izeddin w odwiedziny do swego chorego wuja, lecz Murad go nie poznał i bawił się ze swymi ulubionymi psami.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w sobotę po raz czwarty „Weseli spadkobiercy“, operetka w 3 aktach J. Horsta i L. Steina muzyka Karola Weinbergera. Występ p. Maryi Brocard.

W niedzielę popołudniu o godzinie 3 „Dziśka różyczka“, komedia w 1 akcie Józefa Blińskiego.

Zakończy: „Lekka kawaleria“, operetka w 2 aktach Suppégo.

Wieczorem o godzinie pół do 8 „Szytygar“ operetka w 3 aktach Karola Zellera. Występ p. Maryi Broccard.

W poniedziałek po raz drugi „Burza“, dramat w 5 aktach A. N. Ostrowskiego.

We wtorek (wznowienie) „Don Cezar“ operetka w 3 aktach Dellingera. Występ panny Maryi Broccard.

We środę po raz czwarty „Jadzia wdowa“, krotchwila w 3 aktach Ryszarda Ruskowskiego.

„Królewicz“, komedia w 4 aktach Edwarda Lubowskiego, przedstawioną będzie pierwszy raz w piątek.

„Przegląd literacki“. Z nadzwyczaj obfitej kroniki krakowskiego *Przeglądu literackiego* dowiadujemy się, iż prof. hr. Stanisław Tarnowski ukończył obszerne studium o Matejce, z wyjątkami którego zapoznał publiczność krakowską w kilku odczytach. Studium wyjdzie we wspaniałej edycji, ozdobione kilkudziesięciami kopiami z obrazów Matejki. Z kroniki *Przeglądu* dowiadujemy się dalej, iż prof. Chmielowski opracował streszczenia arcydzieł polskiej literatury, że pomiędzy rękopisami po s. p. Zegocie Paulim znalazły się nieznane listy Jana Śniadeckiego, Woronicza, Brodzińskiego, Koźłataja i t. d. Przy sposobności zwracamy uwagę na świetnie prowadzony przez *Przegląd* dział bibliograficzny. Pod jedną tylko rubryką tego działu: „Przekłady z polskiego i artykuły o rzeczach polskich w obcych literaturach“, znajdujemy kilkadziesiąt mniejszych i większych notat, z których widzimy, jak nauka i literatura polska coraz więcej są uwzględniane w piśmiennictwie zagranicznym.

Czasopismo czeskie *Novy Život* z powodu przekładu „Boskiej komedii“ przez p. Edwarda Porębowicza, czyni uwagę, że literatura polska, choć najbogatsza ze wszystkich słowiańskich, uboga jest pod względem przekładów. „Jeszcze dużo wody upłynie — pisze *Novy Život* — zanim będą Polacy tak zasobni w przekłady obcych literatur jak nasza, choć młodszą, literatura. Vrchličky jednak nie rodzi się każdego dnia i w każdym narodzie. Na tę uwagę słusznie odpowiada krakowski *Przegląd literacki*: „Nie zaprzeczając, iż literatura polska posiada stosunkowo zbyt mało tłumaczeń, sądzimy jednak iż redaktor *Života* przesadza znacznie ubóstwo jej pod tym względem. Samej „Boskiej komedii“ mamy n. p. dwa całkowi przekłady (Kossaka i Stanisławskiego), ztąd przekład p. Porębowicza będzie trzeci, nie licząc częściowych przekładów, jak *Kulczyckiego*, *Lenartowicza*, *Felicyana* i t. d. Po Kraszewskim również miał pozostać przekład Dantego. Co się z nim dzieje?

Wyborną ocenę studium rady Germana o Ibsenie (studium to drukował *Przewodnik naukowy i literacki*) pomieścił znany estetyk p. Józef Kotarbiński w ostatnim numerze krakowskiego *Przeglądu literackiego*. Krytyk podnosi, iż książka p. Germana wolna jest od wszelkiej intencji *à priori*, że autor „nie stara się wtłaczać pisarza w ramy swoich doktryn, lub systemów estetycznych ale rozpatruje go w duchu metody porównawczej na tle ogólnem umysłowego ruchu naszej epoki“. Następnie chwali Kotarbiński spokój, gruntowność i pogłębienie filozoficzne w charakterystyce kapitalnych dramatów Ibsena. „Nie można dosyć pochwalić (mówi p. K.) głębokości i konsekwencji w ujęciu i samodzielnym traktowaniu przedmiotu przez prof. Germana“ i dodaje, że stoi on pod tym względem wyżej nawet od takich jak Passarge specjalnych badaczy Ibsena.

W tymże samym numerze *Przeglądu* tenże sam krytyk oddaje wielkie pochwały noweli K. M. Górskiego „Biblioman“ nagrodzonej na konkursie *Czasu*. Wogóle w bardzo bogatym zeszycie *Przeglądu* nie brak wytrawnych i wybornie napisanych sprawozdań, że wspomniemy tylko recenzję ks. dr. Gabryla o dziele ks. Pawlickiego: „Żywot i dzieła Renana“, o sprawozdaniu dr. M. Zdziechowskiego z „Półdyabła“ Sarneckiego, wreszcie o recenzjach różnych nowości literackich pióra pp. Zawilińskiego, ks. dr. Fijałka, Bartoszewicza, Konecznego, Glatmana i Offmańskiego.

Znany poeta A. Lange pomieścił w *Kuryerze warszawskim* dowcipny wiersz, w którym wykazał, iż dobór trudnych rymów nie jest rzeczą nadzwyczajną, tylko nie każdy poeta widzi w tem główne zadanie poezji. Żart ten dał drugiemu poecie p. Lucyanowi Rydlowi sposobność do napisania artykułu w *Gazecie Polskiej* przemawiającego za zwrotem do prostoty Mickiewicza. Słusznie z tego powodu zauważył krakowski *Przegląd literacki*: „Chwała Bogu, że młodzi poeci zaczynają się nawracać. Przez jakie dziesięć lat ostatnich na wszystkich, co ich ostrzegali przed poświęcaniem treści dla formy, patrzyli z góry i odmawiali im nawet prawa do wydawania sądu o dzieła“.

Z ruchu wydawniczego. Księgarnia Gebethnera i Wolffa puściła w obieg dwa nowe bardzo ozdobnie wydane tomiki „Biblioteki Ilustrowanej“. Jeden z nich wypełniają znane, śliczne nowelki Henryka Sienkiewicza: „Janko muzykant“, „Jamioł“, „Z pamiętnika poznafskiego nauczyciela“, „Latarnik“, „Lux in tenebris lucet“, „Bądź błogosławiona“; drugi Bolesława Prusa

pełne humoru i życia: „Grzechy dzieciństwa“. Rysunki udatne wyszły z pod ołówka A. Kamińskiego i A. Kędzińskiego.

K. Rojana powieść „W świat“, którą drukowaliśmy w odcinku *Gazety Lwowskiej*, ukazała się w osobnem wydaniu nakładem księgarni Jakubowskiego i Zadurowicza.

Z TEATRU

(„Burza“, dramat w 5 aktach A. N. Ostrowskiego, przedstawiony po raz pierwszy na scenie lwowskiej w przekładzie J. N. Popławskiego, d. 9 maja).

Koloryt niezwykle i obraz ludzi o instynktach grubych, pełnych zabobonów i wół dzikich namiętności, czynią z tego dramatu Ostrowskiego rzecz dla nas interesującą. Gdyby sztuka inaczej była pisana i złożona, gdyby nie luźność epizodów i mnożstwo zbytecznych postaci, gdyby obok barw ciemnych, chociażby jeden tylko promyzyk, — rzecz ta mogłaby wywrzeć wrażenie daleko głębsze. Napisana przed laty kilkudziesięciu „Burza“, nosi w sobie znamiona starej szkoły, a mało posiada jej zalet, — uderza tylko kolorytem dla nas obcym — niezwykłością dzikich, barbarzyńskich typów.

Rzecz się dzieje w małym miasteczku nad Wołgą. Jest to więc obraz życia małego mieszczaństwa, wśród którego królują siły swych pieniędzy, bogaty kupiec Szawał Prokopowicz Dikoj. Ciemniejszy on wszystkich w okóło, złorzeczy wszystkim i łaje, — on najuczciwszego człowieka wbrew opinii publicznej nazwał może złodziejem i zbojem, bo mu się tak podoba. A ogół kłania mu się kornie, chylą się niekczemne karki przed potęgą złota spanozzonego tyra. Ulega mu wśród innych nawet siostrzeniec jego Borys Grigorowicz; z pozoru dzielny młodzieniec, wychowany lepiej, w Moskwie, ale pomimo tego nie czyniący nic, aby się wyzwolić z pod tyranii wuja i znoszący obelgi — dla spodziewanego spadku.

Dikoj porozumie się może z jedną tylko osobą w miasteczku t. j. z Maryą Ignatiówną Kabanową, wdową. „To mądra baba!“ — powiada Dikoj, ujęty podobieństwem rysów moralnych, jakie zachodzi między nim a Kabanową. Ten sam nieubłagany despotyzm, ta sama niepowściągliwość języka, ta sama pogarda dla wszystkich, ta sama wreszcie zabobonność, granicząca z bałwochwalstwem. Zegnął się eagle po wielokroć naraz i biją nieskończoną liczbę pokłonów przed obrazami świętych — lecz pomimo tych religijnych pozorów *le diable n'y perd rien*. W ogóle „nieczysty“ panuje nad tem społeczeństwem wszechwładnie. Nie tylko Dikoj i Kabanowa, ale wszystkie inne postacie, z wyjątkiem jednego zegarmistrza wiejskiego Kuligina, żyjącego w pogardzie i nędzy a odgrywającego w sztuce rolę nieuznanego geniusza, wszystkie ulegają niskim instynktom swej grubej natury. Ulega jej Tychon Iwanicz syn Kabanowej, bierne aż do podłości narzędzie despotycznej matki; ulega jej siostra Tychona Barbara, która bez zarumienienia puszcza wodze swej „dziewiczej“ wolności i staje się przyczyną upadku bratowej swej Katarzyny, żony Tychona. Wania Kurdjusz, subiekt Dikoja, to spółnik Barbary; żebraczka, nabożna pątniczka Tekla, szercząca zabobonną ciemnotę wśród dzikiego tłumy, to prosta złodziejka, wreszcie jakaś starszuszka, chodząca z dwoma lokajami w libery, to niegdyś wielka grzesznica, a dziś każdej piękności wieszająca karę doczesną i wieczną. Słowem, towarzystwo dobrane.

Cała intryga polega na tem, czy Katarzyna żona Tychona, utrzyma się w równowadze, czy też upadnie. Atmosfera domowa przynęca ją. Świekra, Marta Ignatiówna Kabanowa, nienawidzi jej i prześladowa; Tychon, chociaż ją kocha, dręczy z poduszczania matki, siostra zaś męża Barbara, nawykła do wycieczek nocnych w towarzystwie Wani Kurdyusza, namawia wprost do złego. Borys Grigorowicz ów młodzieniec pięknie w Moskwie wychowany, a lżony nieustannie przez wuja Dikoja, zakochał się w pięknej Kasi, ona zaś gnębiona przez świekrę a nie broniona przez męża, pomimo zabobonnej wiary, że za grzech taki spotka ją natychmiastowa kara, nie umie ustrzedz swego serca, a raczej zmysłów i podmiotona przez Barbarę idzie na schadzki miłosną z Borysem.

Jest więc lasek i noc księżycowa, słowik śpiewa a Wania gra na gitarze i także podśpiewuje, aby zwabić Barbarę, która natychmiast wesół, usmiechnięta przybiega, padając w objęcia kochanka. Na to samo miejsce przychodzi też i Borys, któremu Barbara kazała tu przybyć i czekać a równocześnie dała Kasi kluczek od furtki Kasia przebyła chwilo- wną walkę z tym kluczem, chciała go wyrzucić przez okno, w nury Wołgi, bo piek ją w ręce. Ale pieczenie to nie musiało być zbyt silne, gdyż za chwilę małżonka Tychona oświadcza, że za żadne skarby klucza tego nie odda. Otwiera nim furtkę, przybywa na umówione miejsce i już jej nie nie piecze, prócz gorących pocałunków Borysa. Za przykładem

Barbary i Wani idą w lasek, a wracają nad ranem.

Stało się to wszystko w nieobecności Tychona, który wyjechał do miasta „pohulać“. Pomimo skrupułów Kasi, która z początku w poczuciu niebezpieczeństwa, starała się męża zatrzymać w domu i chciała złożyć mu ponowną przysięgę wierności, — stało się to natychmiast po wyjeździe Tychona a trwało dni dziesięć aż do jego powrotu.

Dopiero wtedy Kasia zaczyna mieć okrutne wyrzuty sumienia, które się wzmagają w obec nadchodzącej burzy z piorunami. Młoda Kabanowa jest tego przekonania, że ją piorun zabić musi. I w przestachu wyznaje wszystko mężowi i świekrze. Sypią się złorzeczenia — wtem grzmot, piorun spada i Kasia leży na ziemi jak długa.

Publiczność w przekonaniu, że piorun rozstrzygnął sytuację, która bądź co bądź dobiegła już do kresu, powstała wczoraj tłumnie i zaczęła wychodzić z sali. Potrzeba było kompetentnego głosu jednego z występujących artystów, aby przekonać widzów, że jest jeszcze akt jeden... Niektórzy tedy wrócili, aby się przekonać, że piorun nie zabił Kasi, lecz ona, prześladowana i poniewierana przez świekrę i męża, a nie broniona przez spółnika jej występku, Borysa, — któremu srogi wujaszek Dikoj kazał za karę jechać na kraj świata, a on oczywiście rozkazowi temu poddaje się biernie — rzuca się w nury Wołgi i nie tylko się topi, ale w dodatku rozbija sobie głowę śmiertelnie.

O orzeczeniu ekspertyzy lekarskiej, która kompetentnie rozstrzygnęła kwestję, czy śmierć Kasi nastąpiła skutkiem utopienia się, czy pęknięcia czaszki, nie dowiadujemy się już wcale.

Na oryginalnem, niezwykle młodo- stunków małomieszczańskich nad Wołgą, o ilez silniejszego i bardziej artystycznie obmyślanego dramatu mogliśmy się spodziewać od pisarza tego talentu co Ostrowski! Niewątpliwie i „Burza“ ma pewne zalety, szczególnie w przedstawieniu typów, z których najlepszym jest niewątpliwie Barbara Kabanówna, swobodna dziewczina nadwołańska. Lecz zalety te nikną w powodzi dyalogów, które nużą, w obec braku rzeczywistej akcyi, która byłaby spojona sceniczną intrygą, w obec melodramatyczności efektów, którym sztuka nawet swój tytuł zawdzięcza. Wady te sprawiają, że ani ponurość tła, ani jaskrawość efektów nie wywierają zamierzonego wrażenia, — podobają się najlepiej te ustępy, w których zabobonność i *Jaika prostota* ludu, *bałwochwalstwo* znawcy, żywo na jaw wychodzą. Plastyka jest n. p. scena pożegnania Tychona z rodziną przed wyjazdem: wszyscy najprzód usiadają, potem Tychon bije pokłony przed matką, następnie przed obrazem, a wreszcie Kasia bije pokłony przed mężem, jako swym panem. Dobre jest również „gadanie“ żebraczki Tekli o kurczeniu się czasu i świata: Dawniej bywało, to zima jak się zaczęła, nie było widać jej końca, a teraz, dni lecają za dniami pędem; rachują się tak samo, lecz krótsze są niezawodnie; to tak Bóg świat ukarał — za grzechy... Wcale niezłe wytknięcie przez usta prostaczki gorączkowości naszego obecnego istnienia...

Grze naszych artystów, bez wyjątku w większych i mniejszych rolach, należy się szczerze uznanie. Na pierwszym wszakże miejscu wymienić należy panią Stachowiczową, która w roli — bardzo zresztą niesmacznej — Barbary, grała skończenie doskonale. Była prostą, szaloną, przewrotną dziewczyną, ale artystyczna jej miara sprawiła, że ani na chwilę nie była wstrętną. Niepospolita artystka nasza umiała utrzymać się w tej roli na najtrudniejszej granicy; — postać Barbary wyszła plastycznie, z całą prawdą, lecz swawola jej nie przeszła w ohydę. — Wyborną była pani Cichocka jako Kabanowa, zarówno w dykeyi i w ruchach, jak i w zewnętrznej charakterystyce. Pani Gostyńska w roli żebraczki Tekli grała również doskonale, tylko dla czego obwiesziała się szkaplerzami, których prawosławni nie znają? Pani Żelazowska jako Kasia odpowiedziała w zupełności zadaniu, co również należy powiedzieć o p. Feldmanie (Dikoj), o p. Chmielińskim (Tychon), o p. Ruskowskim (Kuligin), p. Otrembowej (starszuszka z lokajami), p. Kliszewskim (Wania). Pomniejszych role były także poprawnie wykonane i przychylny się do zupełnie dobrej całości. Wystawa sztuki i reżyserja odznaczały się starannością.

GAWĘDY LONDŃSKIE

Edmunda S. Naganowskiego.

Regents-Park w maju.

Profesor Lecky, do niedawna zatopiony w badaniach historycznych, wydał świeżo obszerne dzieło, poświęcone polityce spekulacyjnej*). Ponieważ równocześnie przyjął man-

dat poselski — od wszechniczy dublińskiej — można wnosić, iż zamierza spożytkować nauki przeszłości na korzyść współczesnego pokolenia swoich ziomeków i następnego. Nie ma prawdopodobnie kąta w świecie ucylizowanym, gdzie nazwisko jego nie byłoby znane: wszakże on to, mając zaledwie lat 27, wzbogacił piśmiennictwo powszechne słynnym dziełem — „Historją wzrostu i wpływu ducha racjonalizmu w Europie“ — po którym, w cztery lata później, nastąpiły „Dzieje obyczajów w Europie od Augusta do Karola W.“ a w r. 1879 „Dzieje Anglii w wieku XVIII.“ Dodajmy — bo to szczegół ważny w świetle najnowszej pracy Lecky'ego — że po r. 1885 profesor dubliński objawiał śmiało i dobitnie swoje przekonania polityczne, jako stronnika ruchu narodowego w Irlandyi. Lecz w daleko sięgających i zupełnie niespodziewanych propozycjach Gladstone'a dopatrywał się Lecky zapowiedzi rozkładu brytańskiego imperyum — i stanął natychmiast po stronie najzaciętszych przeciwników „wielkiego starca“. Jeżeli przypomnimy sobie, że owe propozycje Gladstone'a (które rozbiły były własne jego stronnictwo na dwa obozy, do dziś dnia z sobą poważnione) były nieuniknionem następstwem ostatniej reformy wyborczej (1884), która ciału wyborczemu w Irlandyi powiększyła o 400.000 głosów, a koło irlandzkie w Westminsterze o głosów 48 — to świeże dzieło Lecky'ego pozwoli nam zrozumieć — a może i uznać — przyczyny pozornego odstępstwa autora od zasad wcześniejszych.

Kwintesencją bowiem treści dwóch tych grubych tomów o „Demokracji i Wolności“ jest to, że — by użyć własnych słów autora — „papugi mają rządzić orłami“: dlatego współczesny parlamentaryzm zachodni wiedzie do najbrutalniejszego despotyzmu — despotyzmu mas ciemnych nad mniejszością światłą i jedynie mającą coś do stracenia. „Demokratyzm — pisze autor — postępujący konsekwentnie, oddaje wszystkim własność krajową w ręce warstw ubogich, dając tymże możliwość nieograniczoną dowolnego zaboru“. A ten wilk demokracji, pożarłszy wszystko, sam się pożre... w ostatecznym despotyzmie swojej gospodarki.

Autor jest zdania, że Anglia nie posiadała nigdy lepszej konstytucyi od tej, którą miała po reformie z r. 1832, a przed reformą z r. 1867: czyli po zniesieniu feudalnych przywilejów i przeszło stuletnich nadużyć a przed owem, pierwszym uprzywilejowaniem warstw nieokrzesanych, po którym nastąpiło *Uragie* (1884) — a ma nastąpić trzecie... dające udział w rządach państwa każdemu dorosłemu mężczyźnie. Ow system parlamentarny między r. 1832 i 1867 opierał się na tej zasadzie, iż udział pojedynczych obywateli w rządach państwa nie jest przyrodzonem prawem każdego obywatela, tylko przywilejem, nadanym przez prawodawstwo — dla dobra stanu i narodu. Konsekwentnie z tą zasadą, konstytucya angielska kładła zawsze podwaliny wszelkiej swobody i wolności w słynnem orzeczeniu: *No taxation without representation* — „nie może być podatków, gdzie nie ma (parlamentarnej) reprezentacyi!“ Ow miniony system angielski, mając swe wady, miał przecież cel trojaki, którego dopinał: 1) istotnie reprezentował w parlamencie opinię kraju; 2) posyłał do parlamentu ludzi najzdolniejszych i najgodniejszych zaufania; 3) powierzał kontrolę podatków tym, którzy je sami płacili.

Dziś — kiedy wystarcza być mieszkańcem byle jakiego lokalu od roku, by posiadać wszystkie przywileje parlamentarne — parlament angielski przestał być organem narodowej myśli i opinii. Reprezentuje on dzisiaj głos wyborców, których olbrzymia liczba nie przyczynia się niczem zgoda do zasilenia i doskonalenia publicznej opinii — nie zajmuje się nigdy sprawami publicznymi właściciel i poważnie. Olbrzymia liczba wyborców jest poprostu — machiną głosującą, kontrolowaną przez kierowników stronnictw, którzy w kontroli tej posługują się pośredniem lub bezpośredniem przekupstwem, pośrednią lub bezpośrednią intymidacją. Pisze Lecky: „Miejscowy właściciel gruntowy, pastor, prezydent, lub ksiądz — miejscowy agent polityczny, lub karczmaz — kierować będą masą głosującą: za dni najczystszej demokracji jednym z głównych zadań polityki praktycznej będzie — zdobywanie i nagromadzenie tych głosów“.

Zupełnie nieokrzesani wyrobniicy wiejscy, tak samo nieświadomi wielkich kwestyi ogólnopństwowych, jak nowonarodzone dziecię — próżniacy, spędzający życie pod ścianami szynkowni, istotni rodziciele warstw kryminalnych — „stają się coraz więcej tym żywiołem w polityce angielskiej, który wywiera wpływ najpotężniejszy“. A zaraz dalej czytamy: „*The evil of evils* — złem najradkalniejszym współczesnej polityki naszej jest to, że obwodom wyborczym już nie możemy ufać; że ich potęga jest prawie tak absolutną, iż posiadają prawie kompletną kontrolę nad dobrym czy złym losem całego państwa. Jednym z największych zagadnień politycznych będzie już niebawem: czy świat będzie się rządził swoją ciemnotą — czy swą inteligencją“.

*) Democracy and Liberty. By W. E. H. Lecky. 2 tomy, Londyn, 1896.

Lecky protestuje energicznie przeciwko nowożytnym orzeczeniom, głoszącym, iż najwyższa, decydująca powaga i kontrola należy z prawa zasadniczego do członków społeczeństwa najbiedniejszych, najcięższych i moralnie najmniej zepsutych — a z konieczności... najliczniejszych. Doktryna taka jest potwornie przeciwna dziejowemu doświadczeniu ludzkości. „Przyjdzie dzień, kiedy najosobliwszym, najdziwniejszym faktem w dziejach ludzkiego nierozumu wydawać się będzie to, iż taka teoria była uważana za — liberalną i progresywną”. Większość ludów na obu półkulach przyjęła już atoli te teorię, lub skłania się do jej przyjęcia. „Rezultat jest też już widoczny” — pisze autor. „We Włoszech, gdzie doświadczenie pod tym względem jest najdłuższe, doszło do wielkiego, wyraźnego zepsucia w życiu publicznym. W Belgii, zastosowanie teorii bezwzględnej większości doprowadziło w pierwszym miejscu do rozbitcia parlamentu na grupy i do zniszczenia wpływu postępowców umiarkowanych. W kilku krajach, czysty, konsekwentny demokratyzm jest nieodłączny od największej (*extreme*) niestałości rządu, od szybko wzrastających ciężarów podatkowych, długów, zraty kredytu narodowego — nieodłączny od ciągłych buntów wojskowych i bezustannie powtarzających się kolejniami anarchii — lub despotyzmu”.

Francya dostarcza autorowi najsmutniejszych rezultatów rozszerzonych praw politycznych. Po rok 1848 miała zaledwie 225.000 wyborców. Z wybuchem rewolucji zaprowadzono głosowanie powszechne. Próba odwołania tegoż spowodowała *coup d'état* — z tym skutkiem, że Francya poddała się despotyzmowi. Za tym jej przykładem muszą pójść — zdaniem autora — wszystkie narody, powierzające losy swe powszechnemu głosowaniu. Dzieje Francyi od upadku cesarstwa zawiodły również oczekiwania tych, którzy sądzą, że z rządów wszystkich najodpowiedniejszym jest rząd demokratyczny. Między r. 1870 i 1893 miała Francya 32 zmiany gabinetu; rozluźniły się smutnie zobowiązania honoru i uczciwości; zakorzeniła się polityka antireligijna, posiana nietolerancją i prześladowaniem. Lecz autor widzi najwyraźniejsze dowody grubej wadliwości demokratyzmu w stanie finansowym Francyi. Napoleon I., po wszystkich kampaniach, po abdykacji w Fontainebleau, zostawił dług narodowy niespełna 150 milionów franków. Dług ten zaczął wzrastać zastraszając dopiero po zaprowadzeniu głosowania powszechnego, w roku 1848. W chwili upadku cesarstwa przenosił 12,500,000,000 fr. W roku 1893, więc w lat 22 później, po zapłaceniu 5-miliardowej indemnizacji Niemcom, po wystawieniu nowych sił zbrojnych, dług Francyi wynosił 51,200,000,000 fr., czyli 25,600,000,000 zł. Innemi słowy, rząd republikański więcej niż podwoił dług narodowy — podwoił go nawet, jeśli się odciągnie niemiecką indemnizację. Przepisuje to Lecky — nie tyle potrzebom krajowej obrony, ile wymaganiom zepsucia narodowego. „Mało który rząd jest tak rozrzutny, jak rząd oparty na głosowaniu powszechnem; dawne mniemanie, iżby ciałem reprezentacyjnym było najlepszym strażnikiem publicznego skarbu — ustało we wszystkich krajach demokratycznych, a nigdzie tak kompletnie, jak we Francyi”.

Pominać muszę to, co Lecky ma do powiedzenia, dla poparcia swych wywodów, o konstytucji amerykańskich Stanów Zjednoczonych — pierwotnej, a dzisiejszej. Dość, że w rozszerzeniu przywilejów politycznych tamtejszym i w jego rezultatach obecnych, autor widzi „istny karnawał zepsucia powszechnego”.

Za to przytoczyć muszę następujące, wymowne zdania o parlamentarystyce europejskiej w przeciwieństwie do militarystyki: — „Jeden jest systemem, w którym wszelkie idee zwierzchności i uległości są pomiatane i odepchnięte; w którym grzeszny krzykacz i demagog przeważa i rządzi; w którym kwestye każdą rozstrzygają głosy większości — swoboda schodzi do granic anarchii. Drugi, militarystyka, jest systemem najcisłusznego despotyzmu i uległości, biernego posłuszeństwa — bez dyskusji; system to o ideałach, obyczajach i metodach sądenia, najzupełniej odmienny od tych, które należą do krajowego systemu politycznego; system... który spiesznie pochłania, ukształca i reprezentuje całą, dorosłą ludność męską kraju. I podczas kiedy rząd parlamentarny zdradza wszędzie objawy nieudolności i złej sławy (*discredit*), europejskie armie rosną stale w potęgę, pochłaniają coraz więcej siły i męskości chrześcijaństwa. Śledząc to, zaczynają pytać niektórzy, czy jest rzeczą możliwą, by te dwa żywotne systemy postępowały zawsze obok siebie razem, by zawsze zachowywały wzajemny do siebie stosunek — czyż jest możliwa rzecz, by... orłami zawsze rządziły papugi?”

Konieczność nakazała mi skreślić naczelnie tylko rysy tej części pracy autora. W części drugiej nasuwa on swoje rady i lekarstwa na zło grożące demokratyzmowi. Ponieważ atoli ogranicza się Lecky do szranków polityki W. Brytanii i Irlandyi, dział ten nie przedstawia się równie zajmująco. Więcej nawet! Jest to dział, obrobniony bardzo słabo, bardzo — nieudolnie. Znać w nim pióro badacza, dziejopisarza, który potrafi przedstawić

i ocenić fakta dokonane, lecz faktom niepojętym ścieżek przyszłości wykreślić i utrować nie potrafi. Czy jest to w ogóle zadanie, któremuby sprostał kto z żyjących? Profesor Lecky chce przypuścić kobiety do życia politycznego, bo uznaje w żywiole niewieściego czynnik sumiennosci i łagodności; chce ukrócić wpływ kościelny nad warstwami ciemnymi, przez wyjęcie świeckiej oświaty z pod kontroli duchownej; chce, jak to jest w Belgii, dać większe prawa wyborcze osobom wykształconym i znaczniejsze płacącym podatki. Komisye parlamentarne miałyby władze dalej sięgające — by położyć koniec marnotrawieniu drogiego czasu w Izbach, oraz zmniejszyć znaczenie rozpraw. Izba lordów miałaby odzyskać swoje prawo do kontroli nad finansami państwa — lecz stracił swoje *vetu* nieodwołalne w obec decyzji Izby niższej. Nie pomija autor kwestyi obyczajowych swego społeczeństwa, omawia palące problemy — od alkoholizmu i pauperyzmu do statystyki rozwojowej i giełdowych spekulacji — ale, przeglądając te rozdziały, nabiera się przekonania, że zasłużony, sumienny i bystro myślący dziejopisarz powinien był ograniczyć swoje dzieło do — jednego tomu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 9go maja: pszenica 7-40 do 7-65 zł., żyto 6- — do 6-50, jęczmień browarny 5- — do 5-50, jęczmień pastewny 4-50 do 4-75, owies 5-50 do 6- —, rzepak 8-75 do 9-15, groch 4-80 do 8- —, wyka 4-50 do 4-75, nasienie lniane — — do — —, nasienie konopne — — do — —, bób — — do — —, bobik 4-25 do 4-50, hreczka — — do — —, konieczyna czerwona galic. 25- — do 35- —, szwedzka 30- — do 35- —, biała 35- — do 45- —, tymotka — — do — —, anyż — — do — —, kukurudza stara — — do — —, nowa 5- — do 5-50, chmiel — — do — —, spirytus gotowy — — do — —, na termin — — do — —, Waranty — — do — —.

Uspობienie spokojne.

OSTATNIA POCZTA

Stan zdrowia Jego Ces. Wysokości Arcyksięcia Karola Ludwika znacznie się polepszył; od przedwczoraj Najd. Pacjent nie ma już gorączki, co daje otuchę rychłego zupełnego wyzdrowienia.

Najd. Arcyksięstwo Leopold Salvatore i Blanka udali się przedwczoraj do Wels-Lichtenegg w odwiedziny Najd. Arcyksięstwa Franciszka Salvatora i Maryi Waleryi.

Dzienniki wiedeńskie donoszą: Zaraz po przyjęciu na posiedzeniu Izby deputowanych w dniu 7 b. m. w trzecim czytaniu reformy wyborczej zawiadomiono Najj. Pana we właściwej drodze o tym fakcie. Wkrótce potem jeszcze w ciągu posiedzenia nadeszła z Budapesztu od Monarchy na ręce P. Prezesa gabinetu hr. Badeniego następująca telegraficzna odpowiedź: „*Ich gratulire. Franz Joseph*”.

Obrazy nad reformą wyborczą zajęły o-gółem dwanaście posiedzeń, mianowicie rozpoczęły się dnia 20 kwietnia, a ukończyły dnia 7 maja. Obie przyjęte w trzecim czytaniu ustawy odesłano natychmiast do Izby panów, która dla pierwszego ich czytania zbierze się w przyszły wtorek.

W komunikacie do dzienników oświadcza biuro zjednoczonej lewicy niemieckiej, iż klub postanowił jeszcze w tej sesji załatwić się z reformą podatkową, a ponieważ Rząd zapewnił, że ustawę o podatku katastru gruntowego, ustawę o ulgach z powodu klęsk elementarnych przedłoży jeszcze przed reformą podatkową do Najwyż. sankcyi, przeto lewica zastępuje się do życzenia prezydenta pod względem porządku, w jaki te ustawy mają być brane pod dyskusję.

W parlamencie niemieckim rząd wniósł wczoraj projekt ustawy w sprawie powiększenia każdego batalionu piechoty o 86 ludzi. Pierwszy wydatek na to powiększenie wyniesie 7,350,000 marek, potem corocznie już tylko 470,000 m. dla samych Prus.

Rząd oświadczył w parlamencie, iż na razie nie może jeszcze znieść tak zwanego paragrafu dyktatorskiego, obowiązującego w Alzacji i Lotaryngii, a odnoszącego się do wydania, zakazu sprowadzania gazet zagranicznych i t. d.

Konwent seniorów parlamentu obradował przedwczoraj w sprawie zamknięcia se-

sy i postanowił odroczyć ją w dniu 21 maja na cztery tygodnie, aby umożliwić komisji kodeksu cywilnego przedyskutowanie tego projektu.

Przed odroczeniem mają być załatwione: drugie czytanie ustawy o podatku od cukru; trzecie czytanie noweli przemysłowej i drugie czytanie noweli karnej.

Jak już donosiliśmy pruskie ministerstwo stanu wydało rozporządzenie w którym powiedziano, że urzędnikom nie wolno uczestniczyć w agitacji przeciw polityce rządu. *Germania* przypuszcza, że chodzi o to, aby urzędnicy nie należeli do związku agrarnego.

Berliński *Boersen Courier* dowiadyuje się, że ambasador francuski w Berlinie Herbetta ma być już dnia 1 czerwca odwołany ze swego stanowiska. Herbetta, który jest obecnie na urlopie, opuszcza służbę państwową na zawsze i ma się poświęcić swoim pracom naukowym. Co do następcy jego, to będzie nim podobno generalny gubernator Algieru Cambon. Wymieniają też dotychczasowych ambasadorów w Rzymie i Madrycie.

Serbski dziennik urzędowy *Srpska Novine* wypisał na cześć księcia Ferdynanda, z okazji jego przybycia w dniu wczorajszym do Belgradu, gorący artykuł powitalny, sławiący księcia jako szlachetnego władcę bratniego narodu bułgarskiego, związanego z Serbami wieloma węzłami historycznymi. Z dziejów przeszłości — powiada artykuł — mogą oba narody zaczerpnąć naukę, że winny wzajemnie pomagać sobie w pielegnowaniu spraw mających na celu utrzymanie organizmów państwowych. Losy obu narodów leżą w ich własnej ręku, i jakiegokolwiek zaszły wypadki, narody oba w łączności ze spokojem w przyszłość spoglądać mogą. Na tronie bułgarskim zasiada godny potomek szlachetnego rodu; naród serbski, który przyjął swego władcy i swej ojczyzny zawsze sympatją i poważaniem otacza, składa i teraz księciu Ferdynandowi dowody tej sympatyi i poważania.

Papież przyjmował wczoraj na osobnym posłuchaniu msgr. Agliardi'ego i członków misyi, przeznaczonej na uroczystości koronacyjne do Moskwy.

Śmierć kardynała Galimberti'ego wywarła żal głęboki w Watykanie, w mieście, niemniej w kołach dyplomatycznych i politycznych, które uważały zmarłego za jednego z najumiarkowańszych członków św. kolegium.

Prezydent Izby włoskiej zawiadomił wczoraj posłów, że ambasador Austro-Węgier zaprosił parlament włoski na wystawę jubileuszową do Budapesztu. Prezydent sądzi, że będzie łómaczem uczuć Izby, jeżeli dzielnie i szlachetnemu narodowi węgierskiemu z okazji tysiąclecia przeszłe życzenia narodu włoskiego. Dep. Imbriani oświadczył, że przyłącza się do tych gratulacyj, że jednak Węgrzy powinni uwzględnić życzenia Rumunów.

W Izbie dep. starał się minister spraw zewnętrznych Sermoneta dowiesć konieczności zatrzymania w posiadaniu Massawy. Opuszczenie tej kolonii byłoby dzisiaj większą lekkomyślnością, niż swego czasu jej zdobycie. Minister przyznał, że militarnie silna Abisynia jest wielkiem niebezpieczeństwem dla Włoch i ona z pewnością napadłaby na Włochy, gdyby te zostały wplątane w jakąkolwiek wojnę europejską. W ten sposób Abisynia może odegrać kiedyś rolę w polityce europejskiej.

Minister wojny Ricotti oświadczył, iż uwolnienie przemocą jeńców włoskich z Abisynii wymagałoby wojny, która musiałaby trwać dwa lata, w niej musiałoby wziąć udział 150,000 wojska, a kosztowałaby miliard franków. Rząd dołoży starań, aby w drodze pokojowej uzyskać uwolnienie jeńców i upoważnił generała Baldissera, w razie konieczności do opuszczenia Adigratu.

Z powodu procesu johannesburskiego komitetu reform w Pretoryi ogłoszono tam spory plik skonfiskowanej przez rząd transwaalski szyfrowanej korespondencji telegraficznej pomiędzy komitetem i Jamesonem, poprzedzającej wtargnięcie tegoż w dniu 29 grudnia na terytorium rzeczypospolitej południowo-afrykańskiej. Publikacja ta wywołała ogromną sensację, gdyż stwierdziła na raz pierwszy w sposób niezbity, że ówczesny prezes ministrów w angielskiej kolonii Przylądka i dyrektor „Chartered Company” zarazem, sir Cecil Rhodes, wiedział o wszystkich przygotowaniach Jamesona i porozumiewał się z nim bezustannie. Nad tą sprawą toczyła się wczoraj w angielskiej Izbie gmin ożywiona dyskusya.

Herfurt wystąpił z gwałtowną mową przeciwko Rhodesowi i dyrekcji „Chartered Company”, która „skompromitowała honor Anglii w Afryce południowej”.

Minister dla kolonii Chamberlain starał się uniewinnić Rhodesa, wywodził, iż tenże

pozątkowo dążył tylko do pogodzenia Anglików z krajowcami, a to przecież jest najwyższym celem polityki angielskiej. Rhodes potępił akcyę Jamesona, a zresztą rząd ma zamiar złożyć komisję parlamentarną dla zbadania postępowania „Chartered Company”.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 maja. W komisji ekonomicznej oświadczył P. Minister handlu w sprawie budowy kanału, łączącego Dunaj z Odrą, że rokowania w tej mierze z pewnym konsorcjum francuskim toczą się już od półtora roku. Kanał ma być dwutorowy i zbudowany na podstawie systemu równi pochyłej. Konsorcjum francuskie przedstawia, że przedsiębiorstwo to możliwem byłoby w formie Towarzystwa akcyjnego z gwarancją państwa dla części kapitału akcyjnego. Budowa kosztować będzie około 95 milionów. Rząd będzie się starał o przeprowadzenie dalszych studyj technicznych i może już w roku przyszłym powziąć ostateczną decyzję. O szczegółach sprawy w mowie będącej, Rząd w tej chwili nie może dać stanowczych oświadczeń.

Wiedeń, 9 maja. Komisya wojskowa Izby deputowanych przyjęła bez zmiany wniesione wczoraj przedłożenie rządowe w przedmiocie uzupełnienia ustawy o zaopatrzeniu wojskowych.

Wiedeń, 9 maja. Komisya ekonomiczna uchwalila rezolucyę, wzywającą Rząd, ażeby zarządził co należy w tym celu, iżby w jak najkrótszym o ile możliwości czasie, zawarty został z przedsiębiorstwem prywatnem układ co do budowy kanału, łączącego Dunaj z Wisłą. Uchwalono też rezolucyę drugą, tej treści, iż w razie, gdyby Rządowi nie odpowiadało przedsiębiorstwo prywatne, winien Rząd sprawę tę, uznając jako nagłą, sam wziąć w ręce i zakontraktować wielką pożyczkę w celu wybudowania następujących dróg wodnych: kanał Dunaj-Morawa-Odra z kanałami pobocznymi do Berna i Ołomuńca; Dunaj-Morawa-Odra-Wisła; Dunaj-Weltawa-Łaba, i wreszcie w celu wprowadzenia w życie żeglugi na Dniestrze, począwszy od Halicza do granicy rosyjskiej.

Wiedeń, 9 maja. Izba deputowanych obradowała wczoraj nad uchwałami Izby panów w przedmiocie ustawy o inspektorach górniczych. Referent Baernreuter, tudzież dep. Gross, Kaunitz i Pernerstorfer wystąpili przeciw uchwałom Izby panów, dep. Kuppelwieser, Lorber, Forcher, Perzelt i Jax przemawiali za temi uchwałami. P. Minister rolnictwa oświadczył się za uchwałami Izby panów i dodał, że gdyby je Izba deputowanych odrzuciła, w takim razie ustawa o inspektorach górniczych zniknęłaby na dłuższy czas, a może na zawsze z porządku dziennego. Izba uchwalila przejść do rozprawy szczegółowej.

Budapeszt, 9 maja. Dzisiaj w całym kraju odbywają się z powodu tysiącletniego istnienia państwa węgierskiego uroczystości szkolne.

Petersburg, 9 maja. Najstarszy syn emira Buchary Said Miralim, ukończywszy studia w kadeckim Mikołajewskim korpusie, mianowany podchorążym w Tereckim pułku kozaków, którego szefem naznaczono samego emira.

Kair, 9 maja. Kalif wysłał 1600 ludzi do Kordofanu, celem uśmierzenia powstania tamtejszych plemion. Z Omdurman udały się posiłki do Kassali. Kalif przemocą rekrutuje żołnierzy.

Teheran, 9 maja. W prowincyi Schiras wybuchły ponownie niepokoje. Po raz piąty skazano kilka osób na śmierć. Następnego dnia z powodu braku artykułów spożywczych bazyry pozamykano.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9go maja 1896 r. godz. 2 minut 05. Alpejskie Towarzystwo górnicze 81-70, Węgierskie akcyę kredytowe 388-50, Akcyę anglo-austriackie 158-25, Akcyę banku Union 295- —, Akcyę kolei południowej 96-25, Losy tureckie 58-10, Akcyę kolei państwowej 352- —, Akcyę kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 291- —, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97-10, Akcyę tytoniowe 176-50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97-20, Akcyę kolei Elbetal 277- —, Akcyę banku dla krajów koronnych 247- —, 4-procentowa węgierska renta złota 122-40, Akcyę banku związkowego 139-50, Rubel papierowy 1-27-62, Węgierska renta papierowa 99-12, Kredytowe ziemskie 453- —, Kredyty 355- —, *Rimamurania* 238- —. Uspობienie słabe.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą :	Pociągi				Ze Lwowa odchodzą :	Pociągi					
	pospieszne		osobowe			pospieszne		osobowe			
Z Berlina	5:10	1:30	8:55	6:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5:10	1:30	8:45	8:55	6:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	6:45
Z Warszawy	5:10	—	—	8:55	9:30	8:40	—	—	11:00	4:40	6:45
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/5 do 30/5 włącznie) (*od 25/5 do 15/5 włącznie)	5:10	—	—	8:55	6:55	8:40	—	11:00	4:40	—	6:45
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5:10	—	—	8:55	—	8:40	—	11:00	4:40	—	6:45
Z Muszyny-Krynicy przez Przemysł	—	—	8:45	8:55	—	8:40	—	11:00	4:40	—	6:45
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembice	—	—	—	—	—	8:40	—	11:00	4:40	—	6:45
Z Chabówki przez Tarnów	5:10	1:30	—	—	—	8:40	—	11:00	4:40	—	6:45
Z Chabówki przez Rzeszów	5:10	1:30	—	—	—	8:40	—	11:00	4:40	—	6:45
Z Chabówki przez Przemysł	—	1:30	—	8:55	—	8:40	—	11:00	4:40	—	6:45
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1:30	8:45	—	9:30	8:40	—	11:00	4:40	—	6:45
Z Krosna, Iwonieca, Rymanowa, Sanoka przez Przemysł	—	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	—	11:00	4:40	—	6:45
Z Mez-Laborez i Pesztu przez Przemysł	—	—	8:45	8:55	9:30	8:40	—	11:00	4:40	—	6:45
Z Zawochnego, Pesztu, Miskolcaza, Munkacza	—	—	—	8:00	—	6:10	—	—	—	—	—
Z Hrebenowa (tylko od 10/5 do 31/5 włącznie)	—	—	—	1:51	—	6:00	2:11	9:30	—	—	10:45
Z Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8:00	1:51	6:00	2:11	9:30	—	—	10:45
Z Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8:00	1:51	6:00	2:11	9:30	—	—	10:45
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8:00	1:51	6:00	2:11	9:30	—	—	10:45
Z Suczawy, Husiatyna, Körösmező, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowice, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9:55	—	—	6:10	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2:01	6:10	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Radowice, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Pezeniżyna	—	—	—	—	6:19	6:10	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowice, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	—	7:28	—	6:10	—	—	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8:15	5:45	6:10	—	—	—	—	—
Z Bełżca	—	—	—	—	5:45	6:10	—	—	—	—	—
Z Podwoleczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2:18	9:50	7:42	4:45	6:10	—	—	—	—	—
Z Podwoleczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2:34	10:05	8:05	5:10	6:10	—	—	—	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 20/5 i od 15/5 do 8/5 włącznie)	—	—	—	—	8:03	6:10	—	—	—	—	—
Z Brzuchowic (od 20/5 do 14/5 włącznie)	—	—	—	—	8:26	6:10	—	—	—	—	—
Z Janowa (*przez cały rok, tylko od 1/5 do 31/5 włącznie)	—	—	—	7:50	5:28	6:10	—	—	—	—	—
Z Janowa (tylko od 1/5 do 15/5 i od 1/5 do 30/5 włącznie)	—	—	—	—	7:48	6:10	—	—	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustymi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 min. rano.
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m.
Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formie kieszonkowej. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Specjalista w chorobach żołądka, kiszek i wątroby
dr. Eugeniusz Kozierowski
po odbyciu specjalnych studiów w klinikach wiedeńskich, berlińskich, tudzież poliklinice profesora Martiusa w Rostoku, mieszka przy ulicy Kopernika l. 3, I. piętro, i ordynuje od godz. 9 do 10 rano i od 3 do 5 po południu. 1116

Wiadomość użyteczna.

Przypominamy, że Wino Chassaing jest przepisywane przez lekarzy od lat 20 przeciw boleściom żołądka, móżolnemu i trudnemu trawieniu (dyspepsji) gastralgji, utracie sił i apetytu.
Znajduje się w głównych aptekach.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych** przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby ko-ztuje w niedzielę 15 ct, w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz. 10 do 1. — Wstęp w dnie powszednie 20 ct, w niedzielę wolny.

— **Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego** otwarta codziennie w domu niegdys Biesiadeckich (przy placu Hallickim). Wstęp w lny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorek zaś i piątek od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, w środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

August Schellenberg i Syn

we Lwowie,
dom bankowy i kantor wymiany.

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie 152 kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja”. Prenumerata rocznie we Lwowie zł. na 1.70 prowincyi zł.1.80 z dostawą

Cennik lwowskiej Izby handlowej		Przemysłowej.	
Lwów, dn. 9 maja 1896.		płać żądają walutą austr. zł. et. zł. et.	
1. Akcje za sztukę.			
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	219	—	222 50
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. wa.	291 50	—	295 50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisji.	390	—	400
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. Ake. garbarni, Rzeszów po 200 zł. Ake. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	210	—	203
250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.			
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110	—	110 70
" " " 4 1/2% " " los. w 50 l.	99 80	—	100 50
" " " 4% " " w 60 l. po 200 K.	96 60	—	97 30
Banku kr. 4 1/2% pr. w. a. los. w 51 l.	100 50	—	101 20
" " " 4% pr. w. a. " w 57 l.	97 50	—	98 20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emisji.	98 20	—	98 90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41 1/2 lat	97 90	—	98 60
" " " 4 pr. w. a. los. w 56 l.	97 50	—	98 20
4. Oblig. za 100 zł.			
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 30	—	98 --
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	—	102 70
" " " 4 1/2% pr. " "	99 80	—	100 50
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. " "	105	—	—
" " " 4 1/2% pr. w. a. " "	100	—	100 70
" " " 4 pr. w. a. " "	97	—	97 70
" " " 4 pr. koronowej	97 20	—	97 90
5. Monety.			
Dukat cesarski	5 62	—	5 72
Napoleonor	9 51	—	9 61
Półimperiał	9 60	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1 20	—	1 25
" " papierowy	1 27 30	—	1 28 30
100 marek niemieckich	58 60	—	59 10

Kurs giełdy wiedeńskiej.		płać żądają	
Dnia 7 maja 1896		płać żądają	
1. Dług państwa.			
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	10 30	—	101 40
lut-y-sierpień	101 30	—	101 40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101 20	—	101 40
kwiecień-październik	101 15	—	101 35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	148	—	149
" " " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	145 50	—	146 50
" " " 1860 po 100 zł. 5 pr.	155 50	—	156 50
" " " 1864 po 100 zł.	196	—	197
" " " 1864 po 50 zł.	196	—	197
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	157 50	—	158 50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122 55	—	122 65
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101 25	—	101 75
2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)			
Bukowiny	—	—	—
Galicji	—	—	—
Niższej Austrii	—	—	—
Siedmiogrodu	—	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	97 10	—	98 10
3. Akcje.			
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	158 50	—	159 50
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	355 50	—	356
Niższ.-aust. Tow. eskont. po 500 zł.	780	—	790
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—	—
Gal. ban. d. h. i prz. 4 zł. 200 wpl. 40 pr.	—	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. 4 200 zł.	—	—	—
Bank aust. krajowy 200 zł. 244 25	—	—	244 75
Bank austro-węgierski 4 600 zł.	950	—	954
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—	—	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	460	—	462
Koi. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—	—
Koi. Rzeszów-Tarn. (w. a.) 4 200 zł.	—	—	—

Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3400	—	3420
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—	—	—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	293	—	294 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	205	—	205 50
I. kol. węg. gal. 4 200 zł. w srebrze	207	—	208
4. Listy zastawne losowane.			
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	—	—	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	99 25	—	100 25
" " " " 3 pr. em. 1889	115	—	115 80
G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—	—	—
" " " " w 20 l. 7 pr.	—	—	—
" " " " w 36 l. 6 pr.	—	—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—	—	—
" " " " po 4 pr. 41 l. wyl.	97 60	—	98 25
" " " " po 4 1/2 pr. w.	—	—	—
62 latach zwrotne	96 75	—	97 75
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	100 50	—	101 30
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	—	—	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99 25	—	99 50
Banku austr. węg. 4 1/2 pr.	100 50	—	101 30
Węg. Zakł. kred. ziem. ake. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100	—	100 50
" " " " wyl. 4 1/2 pr.	99	—	99 25
" " " " w 41 l. wyl.	99	—	100
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)			
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—	—	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99 25	—	100 25
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101	—	102
" " " " po 100 zł. " 1887	—	—	—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	—	—	—
detto (Jarosław-Sokal)	—	—	—

Kol. gal. Lwów-Czer.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92 25	—	93 25
" " " " z r. 1884	99 20	—	100 20
" " " " z r. 1886	—	—	—
" " " " z r. 1872	—	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—	—	—
Węg. regulacja Cisy po 100 zł. 4 pr.	142 50	—	140 8 5
6. Losy.			
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw. 199	—	—	200
Clarego po 40 zł. m. k.	58 50	—	59 50
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	139	—	143
Keglewicza po 10 zł. m. k.	28	—	29
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	25 55	—	26 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23 25	—	23 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	63 50	—	64
Pałnego po 40 zł. m. k.	60 50	—	61
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18 40	—	19
" " " " węg. po 5 zł.	10 30	—	10 90
Fundacja szpitala Areyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	25	—	26
Salma po 40 zł. m. k.	69 25	—	70
St. Genois po 40 zł. m. k.	71 50	—	72 50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43	—	45
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	147	—	151
" " " " 50 zł. a. w.	69	—	73
Waldsteina po 20 zł. m. k.	61	—	63
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	—	—	—
7. Weksle (za 3 miesiące).			
Augsburg za 100 w. p. n.	—	—	—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—	—	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—	—	—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—		

L. 4848 (3480 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie ogłasza, iż w sądzie tut. odbędzie się zawsze o godz. 10 przed południem w dniu 8 czerwca 1896 tylko powyżej lub za, zaś w dniu 13 lipca 1896 także poniżej ceny szacunkowej publiczna sprzedaż realności ks. gr. gminy Uście l. wyk. hip. 425 Chaska Reinera l. wyk. hip. 741, 746 spańkobierców Chany z Hechterów Reinerowej, l. wyk. hip. 625 i 745 Jankla Reinera własnych w celu zaspokojenia wierzytelności Kalmana Manharda w kwocie 5 0 zł. i 1212 zł. 50 ct. wa. z pn.

Cena wywołania dla każdej z realności osobno 45 zł., 1572 zł., 50 zł., 769 zł., 55 zł., wadya 4 zł. 50 ct., 157 zł. 20 ct., 5 zł., 76 zł. 90 ct. i 5 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, warunki licytacyjne i protokół oszacowania złożone w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem nieznanych wierzycieli adw. Kawecki w Sniatynie.
Sniatyn, dnia 30 marca 1896.

L. 1680 (3474 1—3)
W dniach 5 czerwca 1896 i 7 lipca 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności wedle whl. 379 ks. gr. gm. katastr. Bohorodczany na imię dłużnika Hrynja Haławaja jako własność zapisanej w Bohorodczanach położonej w celu ściągnięcia należności proszącego o ilości 86 zł. 76 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacji we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 260 zł. wa. a wadyum 26 zł.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzyć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Bohorodczany, dnia 30 marca 1896.

L. 2864 (3478 1—3)
Dnia 1 czerwca i dnia 1 lipca 1896 o godz. 10 z rana odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż 3/12 części realności whl. 3366 gm. Nowy targ objętych na 350 zł. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Maryanny z Rokickich Cyrwus w kwocie 350 zł. z pn.

Cena wywołania 350 zł. wa.
Wadyum 35 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Nowotny adwokat w Nowym targu.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzyć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowy targ, dnia 31 marca 1896.

L. 3059 (3477 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwotach 15 zł. aw. z pn. i t. d. odbędzie się dnia 29 maja 1896 i dnia 3 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację lwh. 59 księgi gr. gm. Nowosioło objętej, dłużnika Michała Marczaka syna Iwana własnej.

Cena wywołania 1089 zł.
Wadyum 109 zł.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzyć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Kulików, dnia 24 kwietnia 1896.

L. 5319 (3246 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 70 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 3 lipca 1896 i 7 sierpnia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod l. 604 i 635 w Kulikowie położonej dłużników Józefa i Mirli Steinów własnej.

Cena wywołania 937 zł.
Wadyum 93 zł. 70 ct.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania można przejrzyć w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Kulików, dnia 29 lipca 1895.

L. 4887 (3290 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza, że w celu zniesienia współwłasności odbędzie się w dniach 8 czerwca i 13 lipca 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 46 w Zarzyczu lwh. 170 własność Chaima Józefa Wiesena w 1/5 a Jana Wicentego Tomasza i Marcina Maziarzów po 1/5 części stanowiącej. Cena wywołania 324 zł. Wadyum 324 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzyć w sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest notaryusz Kosiński.
Ulanów, dnia 19 stycznia 1896.

L. 1526 (3484 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż w dniach 26 maja 1896 i 25 czerwca 1896 o godzinie 10 rano odbędzie się w tymże sądzie celem ściągnięcia wierzytelności Bazylego Laszowskiego syna Mikołaja w kwocie 800 zł. z pn. licytacja realności objętej whl. 421 gm. Pomorzany własnej Mikołaja Laszowskiego, Danyła Laszowskiego i Katarzyny Laszowskiej z tem, że na pierwszym terminie realność tylko za cenę szacunkową w kwocie 710 zł., na drugim zaś terminie i niżej takowej zostanie sprzedana.

Wadyum 10 pre. ceny wywołania.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Nagler ze Zborowa.
Zborów, dnia 25 lutego 1896.

L. 193 (3392 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipot. we Lwowie dozwolona została w celu ściągnięcia 3 rat po 55 zł. 33 ct. aw. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jakóba Sternhella w Kołomyi własnej wykazem hip. l. 500 ks. gr. dla I dzieł. m. Kołomyi objętej w dwóch na dzień 20 maja 1896 i 23 czerwca 1896 każdym razem na godzinie 10 przed poł. wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 2700 zł. aw., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupna mający obowiązany będzie kwotę 270 zł. aw. do rąk tomiszy licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którym by uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Milgroma został ustanowionym, wreszcie, że akt opisanie w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzone.
Kołomyja, 14 marca 1896.

L. 18184 (3407 3—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 28 maja 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 25 czerwca 1896 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. k. 11 według wyk. hip. 737 ks. gr. gm. Grodek, Franciszka i Karoliny Marcichowskich własnej na rzecz Macieja Kulpy pto. 6 zł. miesięcznie począwszy od 1 września 1882 z pn.

Cena wywołania 2040 zł., wadyum 204 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. A. Henzkego w Gródku

Gródek, dnia 11 lutego 1896.

L. 12703 (3397 3—3)
W dniu 29 maja i w dniu 26 czerwca 1896 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 146 w całości i 410 w połowie gminy katastralnej Dembowiec Michała Łonickiego własnej na 50 zł. oszacowanych na zaspokojenie wierzytelności ks. Józefa Rychla w kwocie 40 zł. z pn.

Cena wywołania 580 zł., wadyum 30 zł. wa., kurator niewiadomych wierzycieli p. dr. Pawłowski adwokat w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzyć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.
Jasło, 31 grudnia 1895.

L. 7039 (3372 3—3)
W c. k. sądzie powiatowym w Liskach odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Katarzyny Szwardowej i Maryanny Kadulowej w kwotach 1 zł. 3 zł., 82 zł. z pn. w dniu 8 czerwca 1896 i w dniu 13 lipca 1896 zawsze o godzinie 10 z rana przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 203 w Cholerzynie małoletniej Maryanny Lorkownej własnej.

Cena wywołania wynosi 100 zł. w. a. wadyum 10 zł.

Warunki licytacyjne przejrzyć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Roman Gutowski notaryusz w Liskach.
Liszki, 27 listopada 1895.

L. 23938 (3399 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Złoczowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 1000 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 245 w Sasowie położonej, wedle wyk. hip. 392 gminy Sasów Mindli Katz własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Ludwiki Eisenberg w dniu 8 czerwca 1896 i w dniu 9 lipca 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie a to na pierwszym za cenę wywołania 943 zł lub wyżej teje,

zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Poreczne 10% ceny ocenienia w kwocie 95 zł.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzyć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Wittlin w Złoczowie.

Złoczów, dnia 10 marca 1896.

L. 26473 (3319 2—3)
W c. k. sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Pauliny Girtlerowej w kwocie 1650 zł. z pn. w dniu 8 czerwca 1896 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż (relicytacja) realności pod lk. 144 dz. VIII. w Krakowie położonej lwh. 1536 objętej dawniej Abrahama Kesslera własnej a w dniu 20 listopada 1893 przez Stefanię Kessler na publicznej licytacji nabytej

Cena wywołania 3500 zł.
Wadyum 350 zł.

Warunki licytacyjne przejrzyć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Bobilewicz, zastępcą adw. dr. Henryk Berman.

Kraków, dnia 13 marca 1896.

L. 7064 (3320 2—3)
W c. k. sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Ogi Hubacek w kwocie 1000 zł. z pn. w dniu 9 czerwca 1896 i w dniu 8 lipca 1896 zawsze o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż realności lk. 139 dz. VI. lwh. 2094 w Krakowie, Wiktora Lublina własnej.

Cena wywołania wynosi 18690 zł.
Wadyum 1869 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Kwieciński zastępcą adw. dr. Benis

Kraków, dnia 28 lutego 1896.

L. 1223 (3444 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Lisku w kwocie 406 zł. odbędzie się w zabudowaniu sądowym w dniach 21 maja i 15 lipca 1896 zawsze o godz. 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała lwh. 339 ks. gr. gminy Lisko Majera Dyma własnego.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 7165 zł.
Wadyum 716 zł. 50 ct

Inne warunki w sądzie przejrzyć można.

C. k. Sąd powiatowy.
Lisko, dnia 31 marca 1895.

L. 12116 (3445 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Dawida Bera w kwocie 25 zł. odbędzie się w zabudowaniu sądowym w dniach 21 maja i 15 lipca 1896 zawsze o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała lwh. 115 ks. gr. gm. Poraz własnego.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 366 zł.
Wadyum 36 zł.

Inne warunki w sądzie można przejrzyć.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Lisko, dnia 30 grudnia 1895.

L. 11453 (3439 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 29 maja 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 czerwca 1896 nawet poniżej takowej licytacja połowy realności według wyk. hip. 318 księgi grunt. gm. kat. Gliniany przedtem Konstantego

Dać obecnie Jakóba Blaufelda własnej, na rzecz Izaaka Engelsberga pto 35 zł. z pn

Cena wywołania 100 zł.
Wadyum 10 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i wierzycieli hipotecznych i tych wierzycieli, którzy po dniu 22 października 1895 do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyjna z jakichby powodów doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem pana Szymona Czestynskiego.

C. k. Sąd powiatowy.
Gliniany, dnia 7 marca 1896.

L. 11511 (3438 2—3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 29 maja 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 czerwca 1896 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. l. 217 ks. gr. gm. kat. Zadwórze, Maryi Narewicz ur. Szpytko własnej, na rzecz Izraela Rubina pto 300 zł. z pn.

Cena wywołania 60 zł.

Wadyum 6 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i tych, którymby uchwała licytacyjna z jakichby powodów doręczoną być nie mogła wreszcie dla wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 30 października 1895 do tabuli weszli, ustanawia się kuratorem pana Szymona Czestynskiego w Glinianach.

C. k. Sąd powiatowy.
Gliniany, dnia 10 marca 1896.

L. 13686 (3451 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Antoniego Grzymałowicza 250 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 9 czerwca 1896 i dnia 10 lipca 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż 3/4 części realności whl. 266 w Tłustem mieście położonej, dłużników Dawida i Wolfa Kuttnerów własnej.

Cena wywołania 1125 zł.
Wadyum 112 zł. 50 ct.

Resztę warunków przejrzyć można w registraturze.
Tłuste, dnia 28 lutego 1896.

L. 4692 (3322 2—3)
W c. k. sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Władysława Sapalskiego pto 160 zł. i 4000 zł. z pn. i Kasy oszczędności miasta Krakowa w kwocie 12000 zł. z pn. w dniu 10 czerwca 1896 i w dniu 15 lipca 1896 zawsze o godz. 10 rano biuro Nr. 3 przymusowa sprzedaż realności l. k. 188 dz. V lwh. 1034 oraz połowy realności l. k. 109 dz. V. lwh. 973 w Krakowie.

Cena wywołania wynosi co do realności l. k. 188 dz. V kwotę 11860 zł., zaś co do połowy realności l. k. 109 dz. V kwotę 3295 zł., wadyum co do realności l. k. 188 dz. V kwotę 1186 zł., zaś co do połowy realności l. k. 109 dz. V kwotę 330 zł.

Warunki licytacyjne przejrzyć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Emil Schwarz, zastępcą adw. dr. Emanuel Tilles.

Kraków, dnia 13 marca 1896.

L. 2795 (3122 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Fryderyki czyli Fradli Ruchli Aufrecht przeciw Esterze Reichmann o zapłacenie sumy 1000 zł. wa. z pn. zawiadania, iż dnia 20 lipca 1896 i dnia 21 sierpnia 1896 każdego razu o 10 godz. rano w B. Nr. 3 odbędzie się na rzecz Fryderyki vel Fradli Ruchli Aufrecht przymusowa publiczna licytacja połowy fizycznie niewydzielonej na imię Estery Reisl Reichman wpisanej ciała hip. wyk. hip. 377 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brody objętego z tem, iż na pierwszym terminie sprzedaż tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę nawet poniżej ceny wywołania nastąpi.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w sumie 1000 zł. wa., zakład zaś wynosi 100 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków licytacji przejrzone być mogą w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 17 lutego 1896 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego na sprzedaż się mającej nieruchomości jakiegokolwiek prawa hipoteki nabyli lub którymby z innego powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły, mianuje się kuratorem w osobie Karola Babla w Brodach.
Brody, 28 lutego 1896.

L. 1435 (3409 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 2/4 części realności w Bonowie położonej wedle wyk. hip. n. 120 teje gminy dłużnika Dańka Matwijów własnej na zaspokojenie pretensyi Nusyma Laksa w kwocie 7 zł. 60 ct. dnia 10 czerwca i dnia 10 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 188 zł. 75 ct., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 19 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisanie i oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzyć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucja licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 17 stycznia 1896 do tabuli weszli, lub prawo zastawu uzyskali, kuratorem p. Ludwika Delle-
ra i tych wierzycieli o rozpisanie niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Krakowiec, 13 marca 1896.

L. 12182 (3452 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia resztującej wierzytelności Tow. zal. dla handlu i przemysłu w Zaleszczykach w kwocie 245 zł. z pn. odbędzie się dnia 9 czerwca 1896 i dnia 9 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności whl. 31, 127 i 197 ks. gr. gm. Karolówka objętych, dłużników Lesia Stefaniszyn i Fedia Hołyk własnych.
Cena wywołania 2580 zł.
Wadyum 258 zł.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Tłuste, dnia 20 lutego 1896.

L. 12190 (3453 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Schai Schneiera w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 9 czerwca 1896 i dnia 10 lipca 1896 zawsze o gd. 10 rano przymusowa sprzedaż realności whl. 134 gminy Chmielowa objętej, dłużnika Herscha Rosenstrausa własnej.
Cena wywołania wynosi 430 zł.
Wadyum 43 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akta oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Tłuste, dnia 7 lutego 1896.

L. 2878 (3482 1—3)
Zbarazki Sąd powiatowy uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Mikołaja Demczuk w kwocie 639 zł. 94 ct. z pn. odbędzie się dnia 5 czerwca 1896 i dnia 8 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż 36/40 części realności wedle wyk. hip. 71 ks. gr. dla gm. katastr. Lubianki niższe nielet. Denysa i Iwana Demczuk własnych.
Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedana będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 1560 zł. 60 ct., zaś na drugim także niżej takowej.
Wadyum wynosi 156 zł.
Zbaraz, dnia 31 marca 1896.

Konkursa.

Z. 11791 (3390 3—3)
Hermann Heschels'sche Stiftung zur Ausstattung armer israel. Mädchen.

Der Vorstand der israel. Cultusgemeinde Wien bringt hiemit zur Kenntnis, dass die von dem Stiftungskapitale pr. fl. 20.000 ö. W., sich ergebenden zweijährigen Zinsen für eine mit dem Stifter Herrn Herman Heschels oder dessen Gattin verwandte Bewerberin, bezgw. die einjährigen Interessen des genannten Stiftungskapitales, für eine nicht mit dem Stifter oder dessen Gattin verwandte Bewerberin im Sinne des Stiftbriefes dto 5 Juni 1893 St. Z. 3785 zur Verleihung gelangen.

Die Bewerberinnen haben ihre Gesuche binnen 30 Tagen vom Tage der Ausschreibung d. i. bis zum 31 Mai 1896 in Einreichungsprotocoll der israelitischen Cultusgemeinde, I., Seitstettengasse 4, 1. Stock, in den Amtsstunden von 9 bis 12 Uhr zu überreichen und mit folgenden Nachweisen zu belegen:

a) Ueber den Umstand, dass sie der jüdischen Religion angehören;
b) über die allfällige Verwandtschaft mit dem Stifter, Herrn Hermann Heschels, oder seiner Gattin;
c) über ihre Armut, welcher Nachweis bei Verwandten des Stifters oder seiner Gattin zu entfallen hat;
d) über das zurückgelegte 16 Lebensjahr;
e) über den Umstand, ob sie elternlos sind oder nicht, endlich haben dieselben 1) durch ein Moralitätszeugnis ihren unbescholtenen Lebenswandel darzuthun.
Unter den Bewerberinnen verdienen den Vorzug:

1. In erster Linie die mit dem Stifter Verwandten und in zweiter Linie die Verwandten der Gattin des Stifters.
2. Ganz elternlose Mädchen. —
Gesuchsblanquette sind im Einreichungsprotocoll I., Seitstettengasse 4, 1. Stock, während der Amtsstunden von 9 bis 12 Uhr Vormittag unentgeltlich zu beheben.
Wien, am 1 Mai 1896.
Der Vorstand der israelit. Cultusgemeinde.

L. 1145 (3455 2—3)
C. k. Rada szkolna okręgowa w Kaluszu ogłasza niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Na posadę młodszego nauczyciela przy szkole 5 klasowej męskiej w Kaluszu, z roczną płacą 300 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie.

2. Na posadę starszej nauczycielki przy 6 klasowej szkole żeńskiej w Kaluszu z ro-

czną płacą 450 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie.

3. Na posadę nauczyciela przy 1 klasowej szkole ludowej w Podhorkach z roczną płacą 300 zł. i w'nem pomieszkaniem.

Na posadę przy szkole żeńskiej będą miały pierwszeństwo kandydatki z egzaminem wydziałowym.

Językiem wykładowym przy szkole 1 i 2 jest język polski, przy szkole 3 jest język ruski.

Podania, należycie udokumentowane, z dołączeniem tabeli kwalifikacyjnej i wykazu lat służby, wnosić należy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kaluszu, za pośrednictwem władzy przełożonej najpóźniej do dnia 15 czerwca b. r.

Podania spóźnione lub należycie nieudokumentowane nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Kalusz, 4 maja 1896.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 1808 (3427 2—3)
KONKURS.

Przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie została opróżniona posada pomocnika woźnych z roczną płacą 300 zł. w. a. i 25 proc. dodatkiem aktywnym.

Podania o tę posadę należy wnieść do c. k. Prezydium sądu obwodowego w Tarnowie do dnia 10 czerwca 1896.

Tarnów, 5 maja 1896.

L. 290 (3389 3—3)
Magistrat król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę asystenta weterynaryi z płacą roczną 600 zł., dodatkiem kwaterowym 180 zł. pauszalem na fiakry 120 zł. tudzież prawem do dwóch pięcioleci po 100 zł.

Kandydaci winni się wykazać dyplomem weterynarza uzyskanym w Austrii, tudzież świadectwem egzaminu fizykalnego przepisane rozporządzeniem ministeryalnym z dnia 21 marca 1873 (dz. ust. p. Nr. 37), dalej udowodnić wiek i dotychczasowe zajęcie.

Podania należy wnieść do Prezydium Magistratu do dnia 31 maja br. Z Prezydium Magistratu kr. st. miasta Lwów, dnia 25 kwietnia 1896.

L. 3000 (3425 2—3)
Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę rakażarza i kanalarza przy tutejszej gminie.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca w kwocie 108 zł. aw. wraz z pomieszkaniem w naturze.

Kompetenci wykazać się mają odnośną koncesyą, dotychczasowem zajęciem i świadectwem moralności.

Dotyczące podania wnieść należy najdalej do dnia 20 czerwca b. r. do tutejszego Magistratu.

Z Magistratu miasta Brody, dnia 4 maja 1896.

L. 702 (3456 2—3)

Wydział powiatowy w Trembowli w myśl reskryptu Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 17 kwietnia 1896 l. 20830 ogłasza niniejszem konkurs na dwie posady lekarzy okręgowych w powiecie trembowelskim a to: pierwsza z siedzibą lekarza w Strusowie i druga z siedzibą lekarza w Janowie.

Płaca roczna dla obu lekarzy okręgowych ustanowioną została uchwałą Rady powiatowej z dnia 10 lipca 1895 na 500 zł. a. w.

Ryczałt zaś dla każdego z tych lekarzy ustanowił Wysoki Wydział krajowy na kwotę 300 zł. rocznie.

Lekarz okręgowy w Janowie jest obowiązany utrzymywać aptekę domową.

Podania o nadanie jednej z tych posad wnieść należy do 30 maja 1896 na ręce Wydziału powiatowego, w których należy udowodnić w myśl §. 7 dz. u. kr. Nr. 17 z r. 1891 prawo obywatelstwa austriackiego, nieskazitelność charakteru, znajomość języków krajowych, praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim, nieprzekroczenie 40 roku życia i dołączający dyplom doktora medycyny uprawniającego do wykonywania praktyki lekarskiej i świadectwo lekarskie potwierdzone przez c. k. lekarza powiatowego, że starający się o posadę jest dostatecznie fizycznie

zdalny do pełnienia funkcyi lekarza okręgowego.

Trembowla, dn. 24 kwiet 1896.

Prezes: Dunin Borkowski.

L. 236 (3486)

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa ogłasza niniejszem konkurs na posadę lekarza miejskiego z płacą roczną 600 zł., kwaterowem 180 zł. pauszalem na fiakry 150 zł. i prawem do dwóch pięcioleci po 100 zł.

Kandydaci winni swe podania, zaopatrzone dowodami wieku, ukończonych studyów medycznych i uzyskanego stopnia doktora wszech nauk lekarskich, złożonego egzaminu fizykalnego, przepisane rozporządzeniem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 21 marca 1873 D. p. p. Nr. 37 oraz odbytej praktyki szpitalnej, tudzież dotychczasowego zajęcia, wnieść do Prezydium Magistratu najdalej do dnia 31 maja b. r.

We Lwowie, d. 30 kwiet. 1896.

L. 1413 (3462 1 3)

Magistrat król. woln. miasta Gródka rozpisuje niniejszem konkurs na posadę weterynarza miejskiego w Gródku z płacą roczną 500 zł. aw. i prawem stabilizacyi po dwa latach dodatniej służby.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść należycie udokumentowane podania do tutejszego Magistratu najdalej do 15 czerwca 1896 roku.

Do podania dołączyć należy:

1. metrykę urodzenia,
2. dyplom ze złożonego egzaminu weterynaryjnego,
3. świadectwo z odbytej praktyki zawodowej jest pożądanem!
4. wykazanie się z dokładnej znajomości obu języków krajowych i niemieckiego.

Magistrat król. woln. miasta Gródek, dnia 1 maja 1896.

L. 246 (3461 1—3)

Celem stałego obsadzenia posad rozpisuje się konkurs.

1. Na posadę starszego nauczyciela przy 5 klasowej szkole męskiej w Mielcu z płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie i na posadę młodszego nauczyciela przy tejże szkole z płacą 300 zł. i 10% z dodatkiem na mieszkanie.

2. Przy szkołach 1 klasowych w Surowej, Dąbrówce wisłockiej i Otałczy z płacą 300 zł., w ostatniej szkole z płacą 328 zł. 15 ct. do której się wlicza dochód w naturaliach w kwocie 139 zł. 65 ct., tudzież dochód z gruntów w kwocie 2 zł. 50 ct. Przy szkole w Surowej morga gruntu we wszystkich szkołach wolne mieszkanie.

3. Przy 2 klasowych szkołach w Kawęczynie, Padwi Narodowej i Wampierzowie posady młodszego nauczyciela (ek) z płacą 300 zł.

Kandydaci (tki) winni wnieść podania udokumentowane przez Władzę przełożoną w terminie 6ciu tygodni od ogłoszenia pierwszego w „Gazecie Lwowskiej” do tutejszej Władzy.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej Mielec, dnia 1 maja 1896.

Upadłości.

L. 20277 (3430 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w miejsce c. k. rady sądu krajowego Kolba, komisarzem konkursowym upadłości Dawida Puscha w Kołomyi c. k. Radę sądu krajowego Buczackiego Kołomyja, 7 grudnia 1895.

L. 20276 (3429 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w miejsce c. k. Rady sądu krajowego Kolba, komisarzem konkursowym upadłości Jakóba Pankraego Górtza w Kołomyi c. k. Radę sądu krajowego Buczackiego Kołomyja, 7 grudnia 1895.

L. 3216 (3497 1 3)

Edykt z dnia 20 kwietnia 1896 l. 2922 umieszczony w nr. 95, 96, 97, odnosi się do otwarcia konkursu na majątek nie Abrahama Iroma, lecz Abrahama Troma.

Zarazem wzywa się ponownie wszystkich wierzycieli, aby na terminie dnia 21 maja 1896 o godz. 10 rano z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub wyboru

innego zarządcy i tegoż zastępcy tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się zgłosili.

Sanok, dnia 5 maja 1896.

L. 85 (3489)

Do przejrzania przez ogół wierzycieli masy rozbirowej Majera Langberga przedłożonego przez zarządcę masy adv. dr. Edwarda Liliena rachunku administracyjnego i tegoż rachunku kancelaryjnego, czynienia uwag i ustalenia pretensyi zarządcy masy, wyznacza się po myśli §§. 149, 150 i 161 ust. konk. termin na dzień 15 czerwca 1896 o godz. 10 przedpołudniem w biurze nr. 5 c. k. sądu krajowego.

Lwów, 3 maja 1896.

komisarz konkursowy

Wyroki prasowe.

L. 9880 (3464)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, iż treść artykułów umieszczonych w broszurze pod tytułem „Pamiętka majowa, 1896. Wydawnictwo polskiej partii socjalistycznej z pod trzech zaborów. Londyn. W drukarni związku zagranicznego socjalistów polskich, zawiera przedmiotową istotę a mianowicie:

a) treść artykułu z napisem „Chorał” (str. 3 4) zbrodni zdrady głównej z §. 58 lit. c., u. k.

b) treść artykułu z napisem „18 marca i 1 maja” (str. 69, 70, 71.) występku z §. 305 uk.

c) treść artykułu „Odezwa do nędzarzy” (str. 37, 38.) tudzież

d) artykułu „Nieprzyjacielska reduta” (str. 65, 69.) występku z §. 302 uk. wreszcie e) treść artykułu „Nasza walka z klerem” (str. 57, 61.) występku z §. 491, 493, uk. i art. V. ustawy z 17 grudnia 1862 nr. 8 ex. 1863 Dz. p. p. i dalsze rozszerzenie inkryminowanych artykułów zostaje wzbronione.

Kraków, 6 maja 1896.

Kuratele.

L. 5805 (3449 2—3)

Jan Gabrys ze Stryja uznany umysłowo chorym, kuratorem Stefan Pelechowicz ze Stryja.

C. k. Sąd powiatowy. Stryj, 14 marca 1896.

L. 46 (3443 2—3)

Demko Mudry z Kłodzianka uznany marnortawcą, kuratorem ustanowiono Procia Maksymów gospodarza z Kłodzianka.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulaków, dnia 21 stycznia 1896.

L. 2822 (3396 2—3)

Na podstawie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Brzeżanach z dnia 29 lutego 1896 l. 1481 uznano Danyłę Ternowicz recte Mrykało z Koniucho marnortawcą, ustanawiając dla niego kuratorem Kłymka Zapotocznego.

Brzeżany 15 marca 1896.

L. 2063 (3398 2—3)

Dla obłąkanego Andrzeja Wierzbickiego z Krakowa ustanowiono kuratorem Pawła Piekarczyka.

C. k. Sąd miej. deleg. Kraków, 2 lutego 1896.

L. 3453 (3404 2—3)

Józef Senkowski z Brzozowa uznany został uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Sanoku z dnia 28 lutego 1896 l. 1528 marnortawcą.

Kuratorem dla niego ustanowiony Józef Górecki po Janie z Brzozowa.

C. k. Sąd powiatowy. Brzozów, dnia 9 marca 1896.

L. 3489 (3413 2—3)

Iwan Dumycz z Batiatycz uznany marnortawcą, kuratorem mianowany Iwaś Turkuliewicz.

C. k. Sąd powiatowy. Mosty wielkie, dnia 27 lipca 1895.

L. 1633 (3414 2—3)

Maciej Bożek z Białego Dunajca uznany został marnortawcą, kuratorem jego jest Józef Para z Białego Dunajca.

C. k. Sąd powiatowy. Nowy Targ, dnia 10 lutego 1896.

L. 4244 (3415 2—3)

Maryanna Mrawca z Leśnicy uznana została za głupkowatą. Kuratorem jej ustanowiono Jędrzeja Mrawcę.

C. k. Sąd powiatowy. Nowy Targ, dnia 31 marca 1896.

L. 11386 (3376 2-3)
Fedor Lubas z Wołosianki uznany marnotrawcą.
Kuratorem jest Iwan Rżniowy
C. k. Sąd powiatowy.
Skole, 27 października 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2767 (3189 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiolu podaje do wiadomości, że po śp. Łukaszu Komaryniec, zmarłym w Hnilicach 27 listopada 1891 dziedziczy z ustawy Darka Kuzma. Ponieważ Sądowi jej miejsce pobytu jest niewiadomem, przeto wzywa się ją, by w ciągu roku od dnia poniżej umieszczonego, oświadczenie do spadku wniosła, gdyż w razie przeciwnym rozprawa spadkowa zostanie z ustawowymi dziedzicami i z kuratorem jej Pionem Wesolowskim z Hnilic przeprowadzona.
Nowesioło, dnia 20 maja 1895.

L. 6162 (3187 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Krośnie powiadamia niewiadomego z miejsca pobytu poza granicami Monarchii przebywającego Jana Swinińskiego, że w sprawie egzekucyjnej Michała Wozniaka przeciw niemu pto 50 zł. celem doręczenia mu ts. rezolucyj tabularnej z dnia 23 lutego 1895 l. 1573 kuratora dlań w osobie Jana Sieczkowskiego gospodarza z Luteczy ustanowiono i temuż kuratorowi rzezona rezolucyj doręczono.
Krosno, dnia 28 lipca 1895

L. 5646 (3164 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Muszynie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Lipmana Weissa, że w sprawie egzekucyjnej Salo Rittermana przeciw niemu pto 50 zł. aw. Majer Hirsch kuratorem dla niego ustanowionym został i że temuż odnośną rezolucyj doręczono.
Muszyna, 1 września 1895.

L. 4417 (3180 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie zakładu kredytowego komercyjnego w Kołomyi przeciw Mechlowi Dawidowi 2 im. Bannerowi o 525 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego adw. dr. Wieselberga kuratorem z substytucyj adw. dr. Jurezenki i doręczył kuratorowi adw. Wieselbergowi nakaz zapłaty z 7 marca 1896 l. 4417.
Kołomyja, 7 marca 1896.

L. 6692 (3182 3-3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Josia Bannera, że na prośbę Józefy Łyszczynskiej i Romualda Wejciechowskiego wydano uchwałę z dnia 28 września 1895 l. 20901 i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Blaustein, przyczem wzywa go by rzezonym kuratorowi wcześniej do ochrony jego praw potrzebną informacj udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowni wymienił.
Stanisławów, 3 kwietnia 1896.

L. 5019 (3374 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakób Bärenhauta, że Aron Mandel wytoczył przeciw niemu skargę pod dniem 10 kwietnia 1896 l. 5019 o zapłacenie 79 zł. 2 ct. a. w.
Na tę skargę wyznaczono w tutejszym sądzie termin do rozprawy sumarycznej na dzień 21 maja 1896 godzinie 9 rano i ustanowiono dla pozwanego kuratorem ad actum dr. Ernesta Geisslera adw. z Nowogotargu.
Poleca się pozwanemu, aby temuż kuratorowi dostarczył środków dowodowych do obrony lub ustanowił sobie innego zastępcę i zawiadomił o tem sąd tutejszy inaczej szkodliwe następstwa przypisze własnej opieszłości.
Nowytarg, 12 kwietnia 1896.

L. 2381 (3401 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku powiadamia, że Aron Hersch Knöbel wniosł pod dniem 14 kwietnia 1896 l. 2381 pozew przeciw Fedorowi Gajdoszowi pto 27 zł. 50 ct. a. w.
Dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanawia się kuratorem w osobie Michała Nimca w Przybyszowie. Do rozprawy wyznacza się termin na 29 maja 1896 o 9 rano.

Wzywa się pozwanego, aby przed wyznaczonym terminem ustanowił sobie pełnomocnika gdyż inaczej rozprawa z kuratorem odbędzie się.
Bukowsko, 14 kwietnia 1896.

L. 2254 (3183 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie wdrażając na prośbę Łybe Nadler z dnia 13 stycznia 1896 l. 863 po wysłuchaniu strony przeciwnej postępowanie amortyzacyjne wzglę-

dem książeczki wkładkowej stanisławowskiej kasy oszczędności nr. 2227 na kwotę 40 zł. wystawionej, wzywa wszystkich, którzyby do tej książeczki jakie prawa podnieść chcieli, by takowe w okresie sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu tem pewnie w tym sądzie zgłosili, ileż inaczej rzezona książeczka po bezskutecznym upływie powyższego terminu za stanowczo umorzona zostanie uznana.
Stanisławów, 31 marca 1896.

L. 9486 (3410 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Antoniego Nabrzieszkiego, że Mechel Rath wniosł przeciw niemu skargę drobiazgową pod dniem 18 września 1895 l. 8401 o zapłatę 15 zł. 25 ct. że kuratorem dla niego ustanowiono Sebastjana Zalota z Trynczy i że do rozprawy termin na dzień 9 czerwca 1896 wyznaczono, a zarazem wzywa go aby środków obrony swemu kuratorowi dostarczył lub innego obrońcę sobie ustanowił, gdyż zle skutki z zaniechania wyniknąć mogące sobie przypisze.
Leżajsk, 3 grudnia 1895.

L. 26 (3154 3-3)
C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Brzeżanach podaje niniejszem do wiadomości, iż w sprawie tabularnej Dyrekcji upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego przeciw Bronisławowi Melchertowi pto 53 zł. z pn. kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Bronisława Melcherta p. adw. dr. Stanisław Schätzel ustanowiony został.
Brzeżany, 3 marca 1896.

L. 4825 (3193 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej dr. Bolesława Strowski przeciw spadkobiercom Piotra Fereta pto 200 zł. zawiadamia niewiadomego z pobytu egzekuta, Wincentego Fereta, że c. k. notaryusz dr. Strzelbicki ustanowiony został dla niego kuratorem.
Ropczyce, 16 kwietnia 1896.

L. 1867 (3225 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Tomasza Zmijowskiego, że celem prawidłowego doręczenia jemu tusądowych uchwał tabularnych z dnia 3 maja 1894 l. 2600. z dnia 11 maja 1894 l. 2765, 2766, 2767 i 2768 ustanowiono dla niego kuratora ad actum Jana Zahorjka naczelnika gminy z Podhorzee.
Olesko, 16 maja 1895.

Zl. 8281 (3210 3-3)
Das k. k. Kreis- als Handelsgericht in Tarnów fordert hiemit auf den Inhaber des in Verlust geratenen Wechsels, welcher ausgestellt in Tarnów den 19 Februar 1896 von Simon Klinger über 95 fl. 26 kr. zahlbar drei Monate a Datto von Frau Liebe Pönstein und J. Pönstein in Ropczyce akceptirt, domicilirt in Tarnów bei Simon Klinger, auf der Vorderseite mit den Unterschriften des Simon Klinger als Ausstellers und der Liebe Pönstein sowie des J. Pönstein als Akzeptanten, auf der Rückseite mit den Unterschriften des Simon Klinger und der Firma Rampel & Enderl in Warnsdorf als Indossanten versehen war, oben beschriebenen Wechsel dem hiesigen Kreisgericht so gewiss binnen 45 Tagen vom 20 Mai 1896 angefangen vorzulegen, widrigenfalls nach Ablauf dieser gesetzlichen Frist für nichtig erklärt werden wird.
Tarnów 23 April 1896.

L. 10069 (3220 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ustanawia celem doręczenia ts. rezolucyj z dnia 25 lipca 1893 l. 5508 dr. Wiktora Szancera adw. w Dąbrowie kuratorem niewiadomej z miejsca pobytu Maryanny Io Iwczukowej z Piotrowskiej i o tem ostatnią zawiadamia.
Dąbrowa, 2 listopada 1895.

L. 2517 (3221 3-3)
C. k. Sąd powiatowy wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Onufrego Wiko, ażeby do roku wniosł oświadczenie się do spadku po zmarłym bez pozostawienia ostatniej woli śp. Janie Wicío recte Wiko, gdyż inaczej pertraktacja spadku z ustanowionym dla niego kuratorem adwokatem dr. Tygermanem z Dobromila przeprowadzoną będzie.
Dobromil, 20 marca 1896.

L. 11855 (3213 3-3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Wadowicach wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Agnieszkę Karolus wnuczkę śp. Jakóba Paździory z Łękawicy, by w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w sądzie tutejszym deklaracj do spadku po śp. Jakóbie Paździory zmarłym w Łękawicy dnia 22 czerwca 1890 na zasadzie ustawicznego porządku dziedziczenia wniosła, gdyż w przeciwnym razie spadek ten z usta-

nowionym dla niej kuratorem Marcinem Garnarczykiem z Łękawicy przeprowadzonym będzie.

Wadowice, 7 lutego 1896.

L. 1925 (3281 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę Karasińską, że przeciw niej i spóln. pozew de praes. 7 grudnia 1895 l. 10078 wytoczony został przez Jędrzeja Karasińskiego spór o wyłączenie ruchomości z pod zajęcia względnie o zapłatę 70 zł. z pn., oraz że kuratorem dla niej ustanowionym został dr. Tadeusz Bresiewicz adwokat w Kalwaryi.

Wzywa się przeto Annę Karasińską, aby w 30 dniach doniosła sądowi o swem miejscu pobytu, lub pełnomocnika ustanowiła, gdyż inaczej spór z kuratorem przeprowadzonym zostanie.
Kalwarya, 7 marca 1896.

L. 7666 (3272 3-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia Simona Gellera o którego życiu i miejscu pobytu brak wiadomości, o tem że na pozew Arona Bachera i Herscha Karmina wydał doń nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. z 6 pr. od 2 lipca 1895 bieżącymi odsetkami i kosztami 7 zł. 17 ct. w. a., że dlań ustanowił kuratorem adw. dr. Mantla z podstawieniem adw. dr. Leiblingera w Tarnopolu i wzywa go w tej drodze, by kuratorowi udzielił wskazówek lub innego pełnomocnika sądowi wymienił.
Tarnopol, 25 kwietnia 1896.

L. 3413 (3099 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę Kurzweilową, że Towarzystwo oszczędności i pożyczek w Radomyślu wniosło przeciw niej skargę de praes. 26 marca 1896 l. 3410 o zapłacenie sumy 42 zł. 28 ct. na którą do rozprawy ustnej w postępowaniu drob. wyznaczono termin na dzień 24 czerwca 1896 o godz. 8 rano.

Niewiadomą z miejsca pobytu Annę Kurzweilową wzywa się, ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi p. Władysławowi Krasickiemu c. k. notar. w Radomyślu swych obron i dowodów udzieliła, albo też innego pełnomocnika sądowi wymieniła.
Radomyśl, dnia 28 marca 1896.

L. 1857 (3241 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mikołaja Pasierbika, że Wasyl Slawik wniosł przeciw niemu pod dniem 13 lutego 1896 do l. 1857 pozew o zapłatę sumy 10 zł. a. w., wskutek którego to pozwu termin do rozprawy na dzień 29 maja 1896 na godz. 9 rano wyznaczono i że do zastępywania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Michała Harejczaka i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Mikołaja Pasierbika, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej zle skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
Dukla, 28 lutego 1896.

L. 4153 (3146 2-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Pinkasa Kerbera i Itę Kerber, że przeciw nim wniosł Salamon Mauer pozew de praes. 20 kwietnia 1896 l. 4003 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 450 zł. w. a. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 20 kwietnia 1896 l. 4003 doręczonym został ustanowionemu dla tychże kuratorowi adw. dr. Malcowi z substytucyj adw. dr. Reinera w Rzeszowie i poleca im, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli lub innego pełnomocnika sobie obrali i sądowi o tem donieśli, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.
Rzeszów, 24 kwietnia 1896.

L. 74463 (3295 2-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Maurycego Kolischera względnie jego spadkobierców, iż na prośbę Izaka Herscha Schneck i Udli Schneck z dnia 31 grudnia 1895 l. 74463 wdrożył po myśli §. 118 i 119 ust. hip. względem zahipotekowanego prawa zastawu dla sumy 235 rubli ross. na podstawie orzeczeń Magistratu lwowskiego z dnia 30 marca 1838 l. 2858 i Trybunału apelacyjnego z dnia 14 sierpnia 1838 l. 14283, dalej uchwały z dnia 23 kwietnia 1840 l. 8400 wreszcie cessy Natana Kolischer z dn. 7 czerwca 1841 jak whl. 267 C. p. 1 4 i 8 na rzecz Maurycego Kolischer w stanie biernym części realności lk. 274 M. poz. 1. wyk. hip. l. 267 Sm. gm. m. Lwowa Izaka Herscha Schneck i Udli z Knopów Schneck własnej postępowanie amortyzacyjne, i że dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Maurycego Kolischera względnie tegoż spadko-

biereów ustanowiony został kuratorem adw. dr. Rozmarin a tegoż zastępcą adw. dr. Horowitz.

Wzywa się zatem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Maurycego Kolischera względnie tegoż spadkobierców, by swe prawa do sumy 235 Rubli z pn. w stanie biernym części realności lk. 274 m. na rzecz Maurycego Kolischera prenotowanej, najdalej do 15 lutego 1897 temj pewnie zgłosili, ileż po upływie tego terminu takowa za amortyzowaną uznana i jej wykreślenie ze stanu biernego obciążonej części realności będzie intabulowane.
Lwów, 11 stycznia 1896.

L. 3627 (3236 2-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, iż zarządził wpisanie z dniem dzisiejszym w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych zgłoszonej firmy "towarzystwo kredytowe w Kolbuszowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", z tem uwidocznieniem, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Kolbuszowa dnia 7 kwietnia 1896, że siedzibą powyż wyrażonej firmy jest miasteczko Kolbuszowa, że następnie przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie swoim członkom na umiarkowany procent przez Dyrekcję ustanowić się mający potrzebnych im kapitałów obrotowych, dalej, że czas trwania towarzystwa jest nieograniczony, dalej, iż podpisywanie firmy odbywać się będzie w ten sposób, że pod firmą Towarzystwo kredytowe w Kolbuszowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką przez kogokolwiek bądź napisaną lub wydrukowaną, umieści swój podpis własnoręczny p. Jakób Eckstein jako przewodniczący Dyrekcji oraz jeden z Dyrektorów, którymi po myśli §. 17 statutu wybrani zostali obecnie na pierwsze sześciolate p. Jakób Eckstein, p. dr. Elias Billig lekarz miejski, p. Abraham Eckstein, p. Majer Moses 2 im. Jam i p. Naftali Jolles, że następnie każdy członek z wszelkie zobowiązania spółki odpowiada swoim udziałem, a oprócz tego trzykrotną kwotą subskrybowanych udziałów, wreszcie, że wszelkie obwieszczenia towarzystwa ogłoszone będą przez przyklepnięcie plakatów na budynku urzędu gminnego w Kolbuszowej.
Rzeszów, 16 kwietnia 1896.

L. 4940 (3238 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i życia Stanisława Dobrzańskiego i Józefa Szumlańskiego, że Józef i Marya Strończewscy wniosli przeciwko nim pozew o wykreślenie ze stanu biernego majątności "Rosochy część" prawa zastawu dla sumy 500 zł. i że do sporu pozewem tym wytoczonego ustanowiono im kuratora w osobie adw. dr. Leona Witza z substytucyj adw. dr. Justyna Witza.

Zarazem wzywa się Stanisława Dobrzańskiego i Józefa Szumlańskiego, aby ustanowionemu kuratorowi udzieliłi potrzebnej informacj, lub innego zastępcę ustanowili, i o tem sądowi donieśli, inaczej bowiem możliwe niepomyślny wynik sporu własnej winie przypisać muszą.
Sambor, 18 kwietnia 1896.

L. 24956 (3260 2-3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Ch. F. Kamiera o 400 zł. w. a. adw. dr. Menkesa ze zastępstwem adw. dr. Mikulińskiego kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Jakóba Modlingera i zawiadamia go edyktem, z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacj udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i o tem sądowi donieśli.
We Lwowie, 22 kwietnia 1896.

L. 24277 (3259 2-3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, ustanawia w sprawie Ch. F. Kamiera o 1000 zł. a. w. adw. dr. Menkesa ze zastępstwem adw. dr. Mikulińskiego kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Jakósa Modlingera i zawiadamia go z wezwaniem aby temu kuratorowi potrzebną informacj udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił, i o tem sądowi donieśli.
Lwów, 24 kwietnia 1896.

L. 21661 (3268 2-3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Oswalda hr. Potockiego, że na prośbę Mojżesza Reitera ustanowiono dla niego kuratorem tutejszego adw. dr. Sokala któremu doręczono tusądowy wyrok z 30 marca 1895 l. 1671 i tusądową uchwałę z 30 marca 1895 l. 1671 z wezwaniem, aby w czasie nasłęzłym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacj, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.
Stanisławów, 2 listopada 1895.

Pracownia sukien damskich i nauka kroju Maryi Chomiczkiej wykonuje wszelkie zamówienia według najnowszych wzorów francuskich w jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych cenach. Ul. Krakowska 20.

Kotwiczne
Liniment. Capsici comp.
z apteki Richtera w Pradze
uznane jako znakomite uśmierzające naciernie; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tę poważnie ulubionego środka domowego należy zawsze krótko a węzłowato żądać:
Richtera Liniment z „kotwicą“
i tylko butelki opatrzone znana marką fabryczną „kotwica“ uważać za prawdziwe.
Richtera apteka pod złotym lwem w Pradze.

Cukry deserowe

znakomite odznaczono na wystawach krajowych i zagranicznych złotymi medalami, które już oddawna przez wybrednych smakoszy jako najlepsze uznane zostały, 1/2 kilo zł. 1 ct. 20 poleca codziennie świeże 14

Henryk Treter

właściciel parowej fabryki czekolady ulica Kopernika 1. 3 obok apteki.

Ogłoszenie.

589

Podaje się do publicznej wiadomości, że „Towarzystwo Tkaczy w Łużay“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, w skutek uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 20 marca 1896 rozwiązane zostało.

Łużna 1 maja 1896.

Ks. Tomasz Machowski mp.
Były proces i przewodniczący

K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Stanislaw.

Zl. 19320

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung der nachstehend angeführten in der Zeit vom 1 Juli l. J. bis Ende Juni 1897 benötigten Materialien, wird im Offertwege vergeben und zwar:

150 kg Hartfett in Stangen
50.000 kg. Mineralschmieröl für Maschinen
15.000 kg. „ „ „ „ „ Wagen
200.000 kg. Petroleum
35.000 kg. Vaselinecylinderöl für Locomotiven
2.500 kg. Starrschmiere für Sommer und Winter
2.000 kg. Unschlitt

Die der Offertstellung zu Grunde zu legenden allgemeinen und speziellen Lieferungsbedingungen als auch die erforderlichen Offertformularen können bei der k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction behoben beziehungsweise werden dieselben dem Offerenten gegen Einsendung des Porto zugesendet.

Die auf dem vorgeschriebenen Offertformulare verfassten Offerte sind sammt Beilagen vorschriftsmässig gestempelt, versiegelt und mit der Aufschrift „Offert für Lieferung von Schmier- und Beleuchtungs-Materialien“ bei der gefertigten k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction, bis längstens 30 Mai l. J. 12 Uhr Mittags einzubringen.

Die Preise sind franco einer Station der k. k. österr. Staatsbahn zu notiren.

Die dem Offerte beizugebenden Qualitätsmuster, sind separat verpackt, franco aller Spesen in einer zur Erprobung derselben hinreichenden Quantität beizustellen.

Die Lieferung sämtlicher Artikel wird in der Zeit vom 1 Juli l. J. bis Ende Juni 1897 nach Massgabe des eintretenden Bedarfes auf Grund von Theilbestellungen zu bewerkstelligen sein.

Jeder Offerent hat das Recht, der am 30 Mai l. J. um 3 Uhr Nachmittag stattfindenden commissionellen Offertöffnung persönlich beizuwohnen.

Der gefertigten k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction steht es frei, die Offerten rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums oder nur eines Theiles desselben zu acceptiren oder ganz abzulehnen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Stanislaw, den 10 Mai 1896.

Die k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction Stanislaw.

K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Lemberg.

Zl. 16498/1896

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung der nachstehend angeführten Materialien wird für die Zeit vom 1 Juli 1896 bis 30 Juni 1897 im Offertwege vergeben u. z.

Petroleum 29.000 kg. Mineral-Schmieröl für Locomotive 70000 kg., für Wagen 50000, Vaseline Cylinderöl für Locomotive, 49000 kg., Hartfett 250 kg. und Starrschmiere 3000 kg.

Die Offertformularen sind ebenso wie die allgemeinen und besonderen Lieferungsbedingungen bei der unterfertigten k. k. Eisenbahn Betriebs-Direction (Bureau für die Werkstätten und Zugführungs-Dienst) zu beheben, oder gegen Einsendung des Porto zu beziehen.

Die Offerte, zu deren Verfassung die hierzu auf elegten Formularen benutzt werden müssen, sind sammt den etwaigen Beilagen per Bogen mit einem 50 kr. Stempel versehen, versiegelt, u. mit der Aufschrift „Offert für Lieferung von Brean- und Schmier-ölen Materialien“ bei der k. k. Eisenbahn Betriebs-Direction in Lemberg, längstens 30 Mai l. J. 12 Uhr Mittags einzubringen. Die Preise sind franco einer Station der k. k. österr. Staatsbahnen incl. aller Spesen zu notiren.

Die dem Offerte beizulegenden, mit der genauen Firmabezeichnung versehenen Qualitätsmuster in drei Exemplaren von je 1 kg. sind separat verpackt franko aller Spesen beizustellen.

Die Lieferung sämtlicher Artikel wird im Laufe des zweiten halben Jahres 1896 und des ersten halben Jahres 1897 nach Massgabe des eintretenden Bedarfes auf Grund von Theilbestellungen zu bewerkstelligen sein.

Jeder Offerent hat das Recht der am 31 Mai l. J. um 12 Uhr Mittag stattfindenden comissionellen Offert-Eröffnung persönlich beizuwohnen.

Der gefertigten k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction steht es frei, die Offerten rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums oder nur eines Theiles derselben zu acceptiren oder ganz abzulehnen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Lemberg, im Mai 1896.

Die k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction.

Ogłoszenie.

Towarzystwo Zaliczkowe, stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną w Bukowsku, ogłasza niniejszem, że dnia 27 maja 1896 o godzinie 3 po południu w biurze Kasy zaliczkowej (w gmachu szkolnym) odbędzie się

IV. Ogólne zwyczajne Zgromadzenie

na które szanownych P. T. Członków się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady nadzorczej i Dyrekcyi z czynności za rok 1895;
2. Przedłożenie zamknięcia rachunków i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1895;
3. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku;
4. Zmiana statutów Towarzystwa;
5. Wybór członków Zarządu i Rady nadzorczej;
6. Ewentualne wnioski członków.

W razie nieskompletowania się na tem Zgromadzeniu, odbędzie się w dniu 10 czerwca 1896 o godz. 3 po południu w biurze Kasy zaliczkowej (w gmachu szkolnym) z tym samym porządkiem dziennym powtórne Ogólne Zgromadzenie członków Towarzystwa Zaliczkowego w Bukowsku, na którym powzięte zostaną uchwały bez względu na ilość obecnych członków i liczbę reprezentowanych.

Bukowsko, dnia 6 maja 1896.

Adolf Frey
Dyrektor

Moses Rebhun
Prezes.

C. k. Dyrekcyja ruchu kolei państwowych w Stanislawowie.

(3419)

Rozpisanie dostawy.

Rozdanie dostawy niżej wymienionych materiałów, potrzebnych w czasie od 1 lipca br. do końca czerwca 1897 nastąpi w drodze rozprawy ofertowej a mianowicie:

150 kg. Tłuszczu twardego.
50.000 kg. Oleju mineralnego do smarowania maszyn.
15.000 kg. „ „ „ „ „ wozów
200.000 kg. Nafty
35.000 kg. Oleju cylindrowego dla maszyn
2.500 kg. Stężonego smarowidła.
2.000 kg. Łoju.

Ogólne i szczegółowe warunki dostawy jakoteż formularze ofert można otrzymać w biurze c. k. Dyrekcyi ruchu kolei żelaznych.

Za przesłaniem porta mogą być powyższe warunki proszącym nadesłane.

Oferty wypełnione na przeznaczonych do tego formularzach, wraz z załącznikami odpowiednio ostemplowane, opieczetowane i zaopatrzone napisem „Oferta na dostawę materiałów do smarowania i świecenia“ należy wnieść do c. k. Dyrekcyi ruchu kolei żelaznych najpóźniej do 30 maja b. r. do 12 godz. w południe.

Ceny należy podać franco jednej ze stacyi c. k. kolei państwowych wraz z opakowaniem.

Odnoszące się do oferty próbki, należy osobno opakowane w ilości wystarczającej do wykonania próby, franco nadesłać.

Każdemu oferentowi przysłuży prawo być obecnym przy komisyjnym otwarciu ofert, które nastąpi dnia 30 maja o 3 godzinie po południu.

C. k. Dyrekcyja ruchu zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty bądź to na całą ilość, bądź tylko na część oferowanego materiału niemniej zastrzega sobie Dyrekcyja prawo do zupełnego odrzucenia oferty.

Oferty wniesione po upływie wyżej wyznaczonego terminu lub takie, które warunkom niniejszego rozpisania nieodpowiadają nie będą uwzględnione.

W Stanislawowie, dnia 10 maja 1896.

C. k. Dyrekcyja ruchu kolei żelaznych w Stanislawowie.

C. k. Dyrekcyją ruchu kolei państwowych we Lwowie.

(3458)

Ogłoszenie dostawy.

Na czas od 1 lipca 1896 do 30 czerwca 1897 rozpisuje się dostawa następujących materiałów, mianowicie:

Nafty 290000 kg., oleja mineralnego do smarowania lokomotyw 70000 kg., wozów 50000 kg., wazylinowego oleju do cylindrów lokomotyw 49000 kg., tłuszczu twardego 250 kg. i smaru stężonego 3000 kg.

Wzory ofert, wraz z ogólnymi i szczegółowymi warunkami dostaw przejrzeć i otrzymać można za opłatą pocztowego u podpisanej Dyrekcyi ruchu (biuro dla spraw warsztatowych i pociągowych).

Oferty na przepisanych formularzach sporządzone, marką 50 ct. na każdym arkuszu ofert i załączników, ostemplowane, opieczetowane i zaopatrzone w napis „Oferta na dostawę różnych materiałów“ wnieść należy do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie najdalej do dnia 30 maja b. r. godz. 12 w południe.

Ceny żądane mają być podane franko jakiegokolwiek stacyi c. k. kolei państwowych wraz z doliczeniem wszelkich ubocznych wydatków.

Wzory ofiarowanych materiałów, opatrzone dokładnym adresem właściciela, dostarczyć należy w trzech egzemplarzach po 1 kg. w osobnym opakowaniu franko.

Dostawa wszystkich towarów ma być w ciągu drugiej połowy roku 1896 i pierwszej połowy roku 1897 w miarę zapotrzebowania i na podstawie osobnych częściowych zamówień uskutecznioną.

Każdemu ofiarującemu wolno być obecnym przy rozwarciu ofert, które na dniu 31 maja b. roku o 12 godzinie z południa nastąpi.

Podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysłuży prawo przyjęcia ofert w całości lub tylko częściowo, lub też zupełnego uchylenia tychże.

Oferty wniesione po terminie ustanowionym lub nie odpowiadające ogłoszonym warunkom dostawy nie będą uwzględnione.

We Lwowie, w maju 1896.

C. k. Dyrekcyja ruchu.

Ekstrakt-orzechowy
do farbowania siwych włosów,
wynalazku
A. Maczuskiego, w WIEDNIU
En gros III 2 Erdbergerlande 2
Detail I. Kärntnerstrasse 22.
Ekstraktem tym, który wyrzynany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: blond, szatyn, brunatny i czarny; nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi.
1 flak. ekstraktu orzechow. zł. 3.—
1/2 „ „ „ „ „ 1.50
1 słoik pomady orzechowej „ 2.—
1/2 „ „ „ „ „ 1.—
1 flakon olejku orzechowego „ 2.—
1/2 „ „ „ „ „ 1.—
We Lwowie u Zygmunta Ruckera apt.,
i w składzie materyałów Al. Hübnera.

Celem polepszenia tym nadużytem niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na reklanki tylko następujące firmy:
Nastula Toepfer, ulica Trybunalska 1. 12,
Apisdorf, ul. Sobieskiego 14.
Maks Auerhan, „pod Srozką“, Kopernika 10.
Józef Ebrlich, kawiarnia Teatralna,
Józef Flieg, ul. Jagiellońska 1. 23.
Szymon Goldberg, ul. Batorego 1. 16.
Adolf Grünfeld, ul. Janowska 7.
Wilhelm Hellman, ul. Kazimierzowska.
Dawid Kepler, ul. Pańska 1. 12, pod Schlickiem.
Jerzy Kirsch, ul. Solarni 1. 6.
Władysław Kozłowski, ulica Gródecka 1. 79,
Michał Landes, ul. Skałkowska 1. 4.
Jakób Löwenheek, ul. Trybunalska.
Jan Ludwig, ulica Krakowska 1. 7,
Zygmunt Müller, plac Bernardyński 17.
Nowozienik J., ul. Kopernika 4.
Szymon Post, ul. Krakowska.
Karol Przybylski, ulica Teatralna 1. 13.
Abraham Rothberg ul. Kazimierzowska.
Antoni Rudziński, restauracya kolejowa,
H. Salzbarg, ulica Kollataja róg Kazimierzowskiej.
S. Stoff, ulica Sobieskiego pod Słoniem.
Wilhelm Tannenbaum, ul. Karola Ludwika,
S. B. Tinscr, Chorażczyna.
Antoni Uhlurz, ul. Batorego 1. 12.
Henryk Voise, piwiarnia okocimska, róg ul. Sykstuskiej i Słowackiego.
Jan Waży, ul. Czarnieckiego.

Główne zastęstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozysza Wixla i Syna**, ul. Bogusławskiego 1. 13, telefonu nr. 6. 46

Skład piwa fiaskowego u p. **S. Wiesera**, Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w piśmiech lwowskich nazwiska restauratorów, którzy piwo okocimskie sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedawcy obcego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz,
browar w Okocimie.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

Dyktarysz sądowy z wzorowymi świadectwami i obznajomiony rutyną sądową, poszukuje umieszczenia, post. rest. K. D. Starasól. 634

Na sprzedaż kamienica przy ul. Sykstuskiej l. 58. Bliższą wiadomość u adwokata dr. Słowicza, ul. Kopernika 15. 643

W Szczywnicy willa i pensjonat Maryi Biernańskiej, najprzyjemniejsze miejsce pobytu. Cały rok otwarte. Zgłoszenia listownie. 639

32 ct. pół kilo bardzo dobrej wiosennej bryndzy, tylko w handlu **Leonarda Sojeckiego**, ul. Batorskiego l. 2, we Lwowie. 512

Story samoczynne (automatyczne) poleca tania fabryka Zaluży i Stór, ul. Jabłonowskich l. 9, Lwów. — Ważki z automatem do stór w każdych szerokościach, dla odsprzedających po cenach fabrycznych. 699

Pretensje nabywam — „Alois“ poste restante Lwów. 640

Pościel własnego wyrobu, kołdry po zł. 3.50, 4. —, 5.50, 6.50 do zł. 14; materace włosienne po zł. 12.50, 14, 16, 18 w każdej cenie do zł. 30 poleca **Józef Schuster**, Lwów, ul. Kopernika 7. 435

Krawaty

angielskie, francuskie i wiedeńskie w najnowszych formach od 75 ct polecają **Górski i Szydłowski** we Lwowie, przy placu Maryackim (róg ul. Hetmańskiej). 499

wielki skład zegarmistrzowski **Józefa Komorowskiego** Lwów, ul. Akademicka 5. przyjmuje naprawy z prowincyi i wykonywa z całą sumiennością. 638

Doniesienie.

Już został na nowo otwarty **Zakład instrumentów chirurgicznych i wyrobów nożowniczych** pod firmą 641

Józef Witoszyński we Lwowie, ul. Kopernika l. 5.

Artykuły japońskie poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach

Ludwik Feigl Lwów, pasaż Hausmana 8.

Wiktor Berger, Lwów, ul. Akademicka l. 8.

Rowery angielskie i Swift. Cenniki gratis.



Opuszcil druk tom piąty (ostatni)

Historii dwóch lat

przez **Z. L. S.**

(powiększony pamiętnikami ks. arcybiskupa Felińskiego) 637

Cena zfr. 4 ct. 20

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Skład główny w księgarni **Gebethnera i Sp. w Krakowie.**

Nowość! Nakładem księgarni **H. ALTENBERGA** wyszły z druku i są do nabycia we wszystkich księgarniach

Wspomnienia starego kawalera

1 tom, str. 288, cena 1 zł. 80 ct.

Tegoż autora wyszły

„**SZKICE**”

1 tom, str. 288, zł. 2.10. 450

„**OFIARY**”

powieść, 1 tom, str. 253, cena 2 zł. 10 ct.

Odróżniajcie prawdę od blagi

Dwa medale otrzymał S. W. NIEMOJOWSKI za wyrób znakomych tutek nieklejonych! Takim odznaczeniem żadna fabryka tutek poszczycić się nie może.

Żądać proszę **Tutek Niemojowskiego.** Wszędzie do nabycia.

Ogłoszenie.

Wysoka e. k. krajowa Dyrekcya skarbu reskryptem z dnia 22. marca 1896 l. 28.564 oddała fabryce wytworów chemicznych i nawozowych Spółce komandytowej Juliana Wanga we Lwowie, drobną sprzedaż **kajinitu kałuskiego.**

Podając to do wiadomości, upraszamy zgłoszenia łaskawie nadsyłać do biura Zarządu tej fabryki przy ulicy Akademickiej l. 5, Lwów.

Wysyłki uskutecznią się począwszy od **50 kłgr.**

Fabryka kas Wiese & C. Wiedeń

I. Marc-Aurelstrasse 5.

Uznane za najlepsze kasy ogniotrwałe i przeciw włamywaniu się ubezpieczające, kasety i sztuczne zamki, prasy do kopiowania itd. itd.

Kasy pancierzowe, tresory pancierzowe.

Poszukuje się rzetelnych zastępców i podróżujących. 632

odznaczone:
w Paryżu,
St. Gallen,
Ozornu, u,
Wenecyi,
Wiedniu.

Za znakomite wykonanie



C. k. wyłączny przywilej najwyższe odznaczenie „krzyże honorowe „Bruksela i Wenecya“

odznaczone:
w Brukseli,
St. Gilles,
Aussig,
Bernie,
Wiedniu.

ZYGMUNT FLUSS

Lwów, Wiedeń, Berno, Praga, Budapeszt, Kraków, Czerniowce.

7. złotymi medalami odznaczona

Galicyjsko-Mor.-Szlaska farbiarnia artystyczna, appretura i chemiczna pralnia (Nettoyage français)

(maszyny parowe, oświetlenie elektryczne)

dla garderoby męskiej, damskiej i dziecięcej, czy to rozprute, czy bez prucia jak i mundurów, materyj na meble, dywanów, firanek, prawdziwych koronek i t. d. poleca się P. T. Publiczności do wykonania robót wszelkich tego rodzaju. — **Specjalność:** Czyszczenie sukien jedwabnych i piór strusich a la Paris.

Wykonanie znakomite. Ceny tanie.

Fabryka i kantor: Berno Zeile Nr. 38 Telefon 576

Filia fabryki we Lwowie tylko Sykstuska 38

Ceny fabryczne.

Filia fabryki w Krakowie ul. św. Krzyża 7 (dom Wgo Chmurskiego)

Miejsca zamówień we wszystkich znacznych miastach.

Zlecenia z prowincyi odwrotnie.

MARJÓWKA Zakład wodoleczniczy obok Lwowa, poczta Lwów.

w uroczej, od wiatrów ochranionej okolicy, otoczony lasami w znacznej części szpilkowemi, wielki komfort, kompletne urządzenie działu hydropatycznego, nowe ważne urządzenia i zaprowadzenia, dwukomorowe elektryczne kąpiele systemu profesora Gärtnera, Lignum sulfid-inhalacye, Gimnastyka i t. d. Znakomita kuchnia w własnym zarządzie. Skromne ceny. Stała i tania komunikacja. Lekarz kierujący **Dr. Józef Lipa** (w zimie praktykujący w Meranie), były asystent powoz. Polikliniki w Wiedniu, uczeń profesora dr. M. Winternitza. — Bliższych informacwi udziela: **Zarząd Marjówki, poczta Lwów.** 633

Telefon nr. 84. Uwaga: Stawy spuszczone, łąki osuszone.

Leczy z wszelkiej choroby bez leków i operacji! 642

Nowa metoda leczenia Kuhnego

Tysiące przez lekarzy opuszczonych chorych zostało za pomocą tej metody uratowanych. Przepisy leczenia z każdej choroby, dzieło obejmujące 570 stronice z licznymi rycinami. Cena dzieła w oprawie eleganckiej zł. 4.20, z przesyłką zł. 4.50.

Otrzymać można za przesłaniem należytości lub pobraniem pocztowym przez **H. Pardniego księgarnia uniwersyt. w Czerniowcach.**

Już przeszło 35000 egzemplarzy sprzedano. 642

LUBIENI Zakład kąpielowy wód siarczanych

w pobliżu Lwowa, Gródka i Szczerca

Pora zdrojowo-kąpielowa od 20 maja do 20 września.

Zakład odznaczony na wystawach krajowych i lekarskich, wprowadził w bieżącym roku ulepszenia według wymagań higieny i cały szereg nowości w zakresie lecznictwa i nie szczędząc wkładów, tą drogą postanowił dotrzymać kroku w współzawodnictwie zdrojowisk.

Kąpiele z wannami porcelanowymi i terazzo, także posadzki; kąpiele siarczano-mułowe parą ogrzewane. Oddział wód mineralnych. Najnowsze przyrządy do natrysków. Łaźnia parowa. Kąpiele rzeczne nowo zbudowane. Przyrządy rozpylające do leczenia chorób nosa, gardła i płuc. Maser, maserka i służba kąpielowa fachowo uzdolnieni.

Apteka, urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu. W kąpeli zakładowej codziennie msza św. Pierwszorządna restauracya pod ścisłym dozorem lekarza.

Mleczarnia nowo urządzona. Cukiernia. Sklepy. Wody mineralne rodzime i zagraniczne.

Koncert orkiestry zdrojowej dwa razy dziennie. Sala balowa i koncertowa. Czytelnia oficie zaopatrzona. Biblioteka. Mieszkania zupełnie urządzone. Gry, zabawy i gimnastyka dla dzieci.

Pomiędzy Lwowem a Lubieniem codzienna poczta powozowa po 75 ct. od osoby.

Wskazania: Reumatyzm mięśni i stawów, ostry i przewleczny. Dna i pozapalne wycięcia. Długotrwałe obrzęki po zwichnięciach i złamaniach. Okres ozdrowienia po operacjach chirurgicznych. Choroby układu nerwowego. Złoty. Choroby skóry. Spóźnione postacie kity, zwłaszcza po nadużyciu ręki. Otyłość. Choroby kobiece (w każdej wannie wody lubińskiej znajduje się 85 40252 atomu). Przewleczne zatrucia metaliczne. Neurastenia. 584

Dla niezamożnych ulgi najdalej idące.

Wszelkich wyjaśnień z gotowością udziela Zarząd.

Adolf br. Brunicki, właściciel zdrojowiska. **Karol Bratkowski,** zarządca. **Dr. Paweł Radecki,** lekarz zakładowy.

SARGA za najlepszy uznany środek do czyszczenia zębów



wiele milionów razy zbadany i doświadczony przez dentystów jako najlepszy środek utrzymania zdrowych i pięknych zębów. Wszędzie do nabycia. 1393

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny

położony w uroczej podkarpackiej okolicy wśród lasów szpilkowych (410 m. n. p. m.), poleca znane ze swej skuteczności szczawiy skąnojedowe, kąpiele jodowe, borowinowe, zimne i zabiegi hydropatyczne oraz zakład gimnastyki leczniczej.

Urządzenia wzorowe, wszelkie wygody, dobre restauracje, tanie wiktuały, zdrowe czyste powietrze i wyborna woda źródłana do picia.

Na sezon 1896 r. przybywa 1 dom mieszkalny o 44 pokojach. Nadto odnowiono gruntownie urządzenie łaźni kąpiel. I., rozszerzono znacznie oświetlenie elektryczne Zakładu i zakupiono znowu wielką ilość nowych mebli itp.

Lekarzem zdrojowym jest dr. Kl. Dębicki (Lwów, Piekarska 8).

Sezon trwa od 20 maja do końca września.

W czasie od 20 czerwca do 20 sierpnia nie przynajmniej uwolnienia od taksy zdrojowej — przed 20 czerwca i po 20 sierpnia są ceny mieszkań znacznie niższe.

Bezpośrednie połączenie kolejowe z Krakowem i Lwowem ze stacyi Iwonicz, poczta i telegraf w samym Zakładzie.

Broszury, ze szczegółowym opisem, podaniem wskazań leczniczych i cennikiem rozsyła bezpłatnie, tudzież wszelkie zgłoszenia załatwia

Dyrekcya zakładu zdrojowo-kąpielowego. 618